STAN POGODY

Dziś będzie początkowo pochmurnie i deszcz, poczym nastąpi rozpogodzenie się i dość łagodnie z temperaturą w dzień 75 stopni, w nocy 57 stopni.

W sobotę będzie na ogół pogoda słoneczna, chłodno, temperatura do 75 stopni, przy wiatrach północnych od 11—18 mil na godzinę

Możliwość deszczu, — dziś do południa 70 procent, w nocy i w sobotę 10 procent.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — piątek, dnia 26 czerwc — Jana, Pawła.

Jutro — sobota, dnia 27 czerwca, — Władysława.

Pojutrze — niedziela, dnia 28 czerwca, — Leona, Ireneusza.

No. 150 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., PIĄTEK, 26-GO CZERWCA (JUNE), 1970 Telephone BRrunswick 8-8700 10c

$4.8 BILIONÓW NA POMOC SZKOLNICTWU

Blok Czerwony Przyjął Ofertę NATO

Z Dnia

—POGADANKA

—Z CZYTELNIKAMI

* * *

Pytają się Czytelnicy, dlaczego nie odpowiadam na ataki pro-reżymowych piśmideł wychodzących na Zachodzie. Trafną odpowiedź na to pytanie dał Londyńczyk w majowym wydaniu paryskiej "Kultury". Czynimy to z zasady i dla zasady. Możemy dyskutować z komunistami z Kraju lecz nie z "wtyczkami' i agentami na emigracji. Komuniści w Polsce to są nasi przeciwnicy—natomiast emigranci, pracujący dla reżymu na obczyźnie to są po prostu zdrajcy. Ci panowie zdradzili nie tylko ideę dla której pozostaliśmy na emigracji — lecz również nie dochowali wierności najlepszym z nas, którzy leżą na cmentarzach w Tobruku i na Monte Cassino".

* * *

Odpowiedź Londyńczyka pokrywa ataki na "Związkowy", Kongres Polonii i osobistości w naszym życiu. Polemika z szubrawcami, którzy nie mają własnych poglądów, a przede wszystkim charakteru, lecz za pieniądze służą ciemiężcom Polski byłaby dla nas poniżeniem a dla nich zaszczytem. Poza tym . . . "psie głosy nie idą pod niebiosy".

* * *

Oburzają się niektórzy, że wyrażam swoje poglądy a nie ich. Mówią, że jest to narzucanie Czytelnikom mojego punktu widzenia i dowód zarozumiałości. Zdumiewająca logika! Gdy redaktor wyraża swoje poglądy (bo czyje ma wyrażać?) jest zarozumiały, ale Czytelnik, który usiłuje mu narzucić swój punkt widzenia jest uosobieniem skromności i tolerancji. Są również Czytelnicy, którzy zgadzają się z poglądami redaktora. Czy oni się nie liczą?

* * *

Są nawet tacy, którzy protestują przeciw umieszczaniu pewnych wiadomości. Ukrywanie wydarzeń, które nam się nie podobają, byłoby sprzeczne z podstawowym celem każdego dziennika, jakim jest informowanie o tym co się

(Dokonczenie na str 2ej)

W Sprawie Paktu Nieagresji

Obawy Zachodu, Co Się Kryje Za Zgodą Kremla

Londyn. (UPI) — Moskwa wyraziła zgodę w imieniu własnym i swych europejskich satelitów na ofertę NATO podjęcia rokowań w sprawie ewentualnego zawarcia paktu nieagresji między europejskim Wschodem i Zachodem.

Wspólne oświadczenie krajów Paktu Warszawskiego stwierdza, że pozytywna decyzja bloku czerwonego będzie natychmiast przekazana rządom krajów NATO. Ta decyzja Kremla otwiera widoki na rozmowy najpierw badawcze między europejskim blokiem czerwonym, a krajami NATO, do którego należą także Stany Zjednoczone. Taka decyzja bloku czerwonego została powzięta na specjalnym, nadzwyczajnym zebraniu szefów rządów krajów Paktu Warszawskiego w Budapeszcie, jaki odbył się kilka dni temu.

Koła dyplomatyczne Londynu wypowiadają opinię, że pozytywna odpowiedź krajów Paktu Warszawskiego na ofertę krajów NATO podjęcia konkretnych rozmów dotyczących bezpieczeństwa w Europie, może kryć jakąś "inną myśl" względnie plan Kremla. Taka zgoda Kremla na ułożenie warunków bezpieczeństwa w Europie a nawet przeprowadzenie tylko rozmów "badawczych", może być Moskwie potrzebne dla ułożenia innego planu w innych rejonach świata, szczególnie na Bliskim Wschodzie i w Azji.

104 Księży We Francji Rzuca Kapłaństwo

Paryż. (UPI) — Grupa 44 księży francuskich opublikowała komunikat, że porzuca kapłaństwo z powodu celibatu i obecnej struktury Kościoła.

W komunikacie skierowanym do sekretarza francuskiego Episkopatu grupa ta twierdzi, że ogółem porzuca kapłaństwo 104 księży, ale 60 z nich nie chce ujawnić swych nazwisk. Księża ci należą do tak zwanego "ruchu księży radykalnych", który w ubiegłym roku odbył konwencję w Dijon.

Administracja Popiera Nałożenie Kwot

Washington. (UPI) — Sekr. Przemysłu Maurice Stans zgłosił się do Komitetu Środków i Sposobów Izby Niższej Kongresu, zapowiadajac poparcie administracji Nixona dla kontrowersyjnej ustawy nałożenia kwot na wyroby tekstylne z zagranicy, a zwłaszcza japońskie, ponieważ wszelkie pertraktacje z przedstawicielami Japonii dla wprowadzenia dobrowolnego ograniczenia eksportu z Japonii, ugrzęzły na martwym punkcie.

Stans nie indorsował inny punkt ustawy, przewidujacy ograniczenie eksportu pantofli i butów z zagranicy, do kwoty obowiązującej z roku 1967-1968. Sen. Thomas J. McIntyre (D-N.H.) zapowiadał że jeśli nie będą nałożone kwoty na import wyrobów tekstylnych i trzewików z zagranicy, to przemysłowi temu w całym kraju grozi ruina.

9 Gubernatorów US Zwiedza Japonię

Tokio. (UPI) — 9-ciu amerykańskich gubernatorów przybyło w czwartek do Tokio, rozpoczynając dwutygodniową turę objazdową dla zwiedzenia Japonii. Gubernatorowie byli przyjęci przez cesarza i cesarzową w pałacu cesarskim przez 30 minut. Kierownikiem tej grupy gubernatorów jest gubernator Calvin L. Rampton, z Utah.

25 Rocznica Bitwy Na Okinawie

Naha, Okinawa (UPI) — W środę na Okinawie była obchodzona w nastroju żałobnym 25-ta rocznica bitwy na zakończenie drugiej wojny światowej. Była to ostatnia wielka bitwa w drugiej wojnie światowej. Kosztowała ona 200,000 zabitych żołnierzy amerykańskich, japońskich i ludności cywilnej na Okinawie.

Powódź w Indii

Szilong, India. (UPI) — Rzeka Bramaputra w północno - wschodniej Indii rozlała swe wody tak szeroko, że tysiące osób pozbawiła domów.

Komunistyczna Zabawka

Wiceprez. Agnew Popularny i w Massachusetts

Boston, Mass. — (UPI) — Wiceprezydent Spiro T. Agnew cieszy się popularnością i nawet wśród wyborców stanu Massachusetts, najsilniejszej twierdzy rodziny Kennedy. Przeprowadzona przez dziennik "Boston Globe" ankieta, przeprowadzona w kwietniu i maju, wykazała że wśród skontaktowanych przez przedstawicieli dziennika wyborców, 49 wypowiedziało się z pochwałą dla pracy i starań wiceprezydenta Agnew, 37 procent nie zgadzało się z nim, a 14 procent nie wyraziło opinii.

W Bostonie popularność Agnew okazała się mniejszą, gdyż tylko 38 procent popierało wiceprezydenta, 48 procent było w opozycji do niego. Na przedmieściach Bostonu, popularność Agnew wzrosła do 48 procent, a 38 procent wynosiła opozycja.

Wśród Republikanów Agnew miał poparcie 72 procent wyborców, a 21 wypowiedziało się przeciwko niemu; wśród Demokratów 41 procent popierało Agnew, a 46 znajdowało się w opozycji do niego; a wśród niezależnych wyborców Agnew miał poparcie 39 procent w porównaniu do 38 procent znajdujących się w opozycji. Największa krytyka Agnew pochodziła od czarnych obywateli, gdyż trzech z każdych 4-ch, krytykowało jego wypowiedzi i jego stanowisko.

Popiersie Stalina Na Jego Grobie

Moskwa (UPI). — Sowiecki reżym uhonoruje po raz pierwszy Stalina od czasu kampanii "destalinizacji" rozpętanej przez Chruszczowa w 1956 roku. Mianowicie na grobie Stalina na Kremlu stanie 8 stóp wysokie, granitowe popiersie Stalina. Popiersie będzie w ubraniu cywilnym, a nie w mundurze "generalisimusa", jak za życia Stalin był malowany na portretach propagandowych.

Ceylon Wyrzuca "Korpus Pokoju"

Colombo, Ceylon. (UPI) — Lewicowy rząd na Cejlonie postanowił nakazać amerykańskiemu "Korpusowi Pokoju" opuszczenie kraju.

Sekr. Pracy o Wzroście Bezrobocia

Washington. (UPI) Nowy Sekr. Dept. Pracy James D. Hodgson, w udzielonym agencji wiadomościowej UPI wywiadzie, zapowiedział, że liczba bezrobotnych może wzrość do 5.6 procent w następnych tygodniach, czyli do ogólnej liczby około czterech i pół miliona. Hodgson, który obejmie swe stanowisko w dn. 1go lipca po ustąpieniu obecnego Sekr. Pracy George P. Shultz, zapowiedział jednak, że liczba bezrobotnych zacznie spadać, gdy nastąpi poprawa w sytuacji gospodarczej kraju, co ma mieć miejsce w drugiej połowie roku.

Większość bezrobocia nastąpi w fabrykach przemysłu wojennego, na skutek wprowadzonych oszczędności na cele militarne. Przeistoczenie gospodarki kraju z wojennej na pokojową, jest powodem wzrastającego bezrobocia jak i inflacji, ale po ustabilizowaniu się gospodarki, jak zapowiada Hodgson, nastapi większy ruch w przemyśle i handlu. Hodgson przypomniał, że bezrobocie w maju osiągnęło pięć procent, czyli daleko niższy od siedmiu procent bezrobocia notowanego w początkach lat 1960. Hodgson także przypomniał, że siła robocza w kraju wzrosła o jeden milion osób, do ogólnej liczby 82 i pół miliona ludzi zdolnych do pracy.

41 Krajów Na Targach Poznańskich

Londyn. (DP)— 41 krajów z wszystkich kontynentów uczestniczy w tegorocznych Targach Poznańskich, które rozpoczęły się 14 czerwca.

Największą ekspozycję prezentują Rosja, NRD i Czechosłowacja.

Z krajów zachodnich W. Brytanię reprezentuje 81 firm, Włochy — 61 firm, Austrię — 83 firmy i Francję — 57 firm.

Z krajów zamorskich wystawia m. in. 25 firm amerykańskich i 15 wielkich koncernów japońskich.

25-lecie Zjed. Narodów

San Francisco, Calif. (UPI) — Dygnitarze z 126 państw zjechali się dzisiaj do San Francisco, dla upamiętnienia 25ej rocznicy powstania Zjednoczonych Narodów.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w piątek o godz. 6ej wieczorem, gdy mayor Joseph L. Alioto podejmował będzie dygnitarzy Z.N. na specjalnym przyjęciu w rotundzie Ratusza. Jubileuszowa sesja delegacji Z.N. odbędzie się wieczorem w budynku opery San Francisco, mieszczącej się blisko budynku weterańskiego gdzie czarter Z.N. został podpisany w roku 1945.

Gen. Carlos Romulo, filipiński minister spraw zagranicznych i jeden z oryginalnych członków organizacyjnego zebrania Z.N., stawił się wcześniej na uroczystości, mówiąc że "przybyliśmy do San Francisco przed 25 laty po zakończeniu dwóch wojen światowych, w nadziei że naprawimy błedy naszej generacji. Wierzyliśmy że nie będzie więcej wojen na świecie, ale pokój nigdy nie został zaprowadzony. Nie znaczy to że Zjednoczone Narody zawiodły pokładane w nich nadzieje, ponieważ czarter wyraźnie stwierdza że Zjednoczone Narody mają podtrzymać pokój, ale nie mogą narzucić go."

Generalna Mobilizacja w Kambodży

Phnom Penh. — (UPI) — Rząd Kambodży zarządził generalną mobilizację do wojska mężczyzn i kobiet w wieku od 18 do 60 lat.

Kambodża dostała od Stanów Zjedn. olbrzymie dostawy karabinów i amunicji, ale nie ma wojska do używania tej broni. Stąd Rada Ministrów Kambodży zarządziła generalną mobilizację celem szkolenia w szybkim tempie nowej armii Kambodży.

Ataki Czerwonych Na Garnizony U.S. w Płd. Wietnamie

Sajgon. — (UPI) — Wojska czerwone dokonały ostatniej nocy ataków znienacka na amer. garnizony w Płd Wietnamie, zabijając 9 amer. żołnierzy i raniąc 15-tu.

Kerensky Zostawił $30,000 w Spadku

New York. (UPI) — Rewolucyjny przywódca rosyjski, premier prowizorycznego rządu Rosyjskiego w roku 1917, pozostawił majątek którego wartość obliczana jest na sumę $30,000 synowi Oleg Aleksandrowi Kerensky'emu, w Londynie. Drugi syn Gleb Kerensky, także zamieszkały w Londynie, nie otrzymał ani centa. Kerensky, zmarł w tym miesiącu w Nowym Yorku, licząc przy zgonie 89 lat.

Nixon Witany Owacyjnie w St. Louis

St. Louis, Mo. (UPI)—Prezydent Nixon, od objęcia urzędu w styczniu ub. roku, doznał wczoraj najbardziej owacyjnego powitania, od tysięcznych tłumów zgromadzonych na ulicach St. Louis, jak i od 16,000 uczestników zjazdu Krajowego Stow. Młodych Handlowców (U.S. Junior Chamber of Commerce). Trwająca przeszło 13 minut owacja na sali konwencyjnej, wywołała serdeczny uśmiech na twarzy prezydenta. Nixon w drodze do swej letniej rezydencji w San Clemente, Cal., zatrzymał się na dwie i pół godziny w St. Louis, gdzie tysięczne tłumy oczekiwały przejazdu jego samochodu na ulicach, wiwatując na jego cześć.

Przemawiając do młodych handlowców, Nixon stwierdził że "czas najwyższy ażebyśmy mówili o tym co jest dobrego i pożytecznego w naszym kraju, zamiast krytykować cały nasz ustrój." Nixon przypomniał o wielkim postępie jaki poczyniono w ostatnich latach. "Więcej Murzynów uczęszcza obecnie do wyższych uczelni w naszym kraju, aniżeli wynosi ogólna liczba studentów w wyższych uczelniach w Anglii, czy też we Francji. 35 procent Murzynów w naszym kraju, zajmuje wysokie stanowiska w przemyśle, handlu i różnych dziedzinach gospodarki, a zarobki włączają ich do średnio-zamożnej klasy obywateli. Obecny zastój w produkcji—jak mówił Nixon — został spowodowany przeistoczeniem się gospodarki z wojennej na pokojową."

Prezydent zapowiedział że w następnych dniach, zda raport narodowi z powodzenia misji wojsk amerykańskich w Kambodży. Ronald Zeigler, sekretarz prasowy Białego Domu, powiedział że raport ten zdany będzie prawdopodobnie w formie komunikatu prasowego. W następną środę o godz. 9-ej wieczorem (czas chicagoski) Nixon weźmie udział w jedno-godzinnym wywiadzie na telewizji z Howard K. Smith, z ABC, John Chancellor z NBC i Eric Severeid z CBS, czołowych komentatorów tych trzech sieci telewizyjnych.

Romney w Monachium

Monachium. (UPI) —Amerykański sekretarz budownictwa i rozwoju urbanistycznego George Romney przybył do Monachium, stolicy Bawarii, celem zapoznania się z systemem transportacji masowej i planami budowy stadionu na Igrzyska Olimpijskie w 1972 roku.

Gratulacje Pekinu

Hong Kong. (UPI) — Chiński reżym komunistyczny wysłał telegram gratulacyjny do królowej brytyjskiej Elżbiety II z okazji jej urodzin. Koła dyplomatyczne w Hong Kong oceniają, że jest to gest, świadczący o chęci poprawy stosunków chińsko-brytyjskich.

Telegram podpisał Mao-Tse-Tung. Od wielu lat, a w szczególności od tak zwanej "rewolucji kulturalnej" Pekin nie wysyłał takich telegramów gratulacyjnych do królowej brytyjskiej.

Uchwalił Senat Mimo Sprzeciwu Prezydenta

Izba Obaliła Veto w Sprawie Pomocy Szpitalom

Washington (UPI) — Senat obradując wczoraj do późna w nocy, uchwalił ustawę przewidującą $4.8 bilionów na pomoc szkolnictwu, ignorując usilne prośby prezydenta Nixona o większą wstrzemięźliwość w wydatkowaniach. Suma przeznaczona na pomoc szkolnictwu, przekracza o jeden bilion dolarów sumę przewidzianą na ten cel w budżecie prezydenta. Za ustawą głosowało nawet wielu Republikanów, a ustawa przeszła stosunkiem głosów 70 do 4. Ustawa została przesłana do łącznego komitetu obu izb Kongresu dla uzgodnienia. Jeśli łączny komitet Kongresu nie zastosuje okrojenia sum uchwalonych przez obie Izby, ustawa może być zawetowana przez prezydenta gdy będzie gotowa do jego podpisu.

Veto

Izba Niższa Kongresu obaliła wczoraj veto prezydenta Nixona ustawy przewidującej $2.7 bilionów na pomoc szpitalom w kraju. Za obaleniem veta głosowało 279 kongresmanów, a za podtrzymaniem veta prezydenta 98.

Prezydent Nixon wetując uchwaloną przez Kongres ustawę, zapowiedział że czyni to ponieważ suma przekracza o $350 milionów przewidzianą w budżecie sumę na ten cel, jak i kładzie nacisk na rozbudowę gmachów szpitalnych, zamiast na rozbudowę klinik i ośrodków medycznych, gdzie biedni mogliby otrzymywać pomoc lekarską, bez udawania się na dłuższy pobyt do szpitali. Nixon dalej twierdził że ustawa posiada zastrzeżenie, które zmusza rząd do wydatkowania całej sumy w oznaczonym terminie, utrudniając mu utrzymanie się w ramach

(Dokończenie na str. 6-ej)

Wznowienie Bombardowania Płn. Wietnamu

Saigon (UPI) — Lotnictwo bombowe amer. Navy wznowiło wczoraj bombardowanie celów militarnych i dróg dostaw w Północnym Wietnamie, które bombardowania były zawieszone od 25 maja. Obrzucono bombami stanowiska artylerii wroga, mosty i drogi dostaw do czerwonych oddziałów, walczących w Kambodży i Płd. Wietnamie. W Kambodży komuniści skierowali dzisiaj silne ataki na miasto Kompong Speu, które od tygodnia jest otoczone pierścieniem wojsk czerwonych. Kompong Speu jest położone w odległości 25 mil na południowy zachód od stolicy Kambodży. Przez to miasto przechodzi jedyna autostrada z Phnom Penh do portu Kompong Som, gdzie są rafinerie nafty.

W walkach z partyzantką komunistyczną w Płd. Wietnamie wojska US straciły ostatniej nocy 10 żołnierzy zabitych i 26 rannych. Jeden batalion wojsk US został w tym tygodniu wycofany z Kambodży, wobec czego pozostaje tam jeszcze 6,000 żołnierzy US do wycofanie przed 30-go czerwca, jako ostatecznym terminem, nakazanym przez prez. Nixona.

Służy 19 Lat w Wojsku i Dostał Kartę Poborową

Saigon. (UPI) — Sierżant Korpusu Marynarki US Zenon S. Sawicki z Buffalo dostał kilka dni temu kartę poborową do swego domu, mimo, że służy on w wojsku od 19 lat i jest obecnie na froncie w Wietnamie.

Sprawozdanie Wiceprezesa Kaz. Łukomskiego

Na Zebraniu Dyrekcji Kongresu Polonii Am. w Dniu 20 Czerwca, br., w Filadelfii, Pa.

W wykonywaniu moich obowiązków vice-prezesa i członka Zarządu Głównego KPA, następujące zagadnienia stanowiły główny przedmiot moich zainteresowań i wysiłków.

Zbiórka Funduszu K.P.A. — 1969

Szczegółowe sprawozdanie — przedstawione jest osobno.

Sprawy Wydawnilcze

Jak już informowałem poprzednio, dzięki wysiłkom Zarządu Gł. KPA ukaże się wydanie w języku angielskim książki — płka Iranka - Osmeckiego pt. "HE WHO SAVES". Książka ta jest dokumentarną historią pomocy udzielanej Żydom w okupowanej Polsce.

Opóźnienie wydania nastąpiło na skutek edytorialnych przeróbek poczynionych przez wydawcę, Crown Publishers z New Yorku. Książka jest obecnie w druku i ukaże się na rynku księgarskim we wrześniu.

W najbliższym czasie ogłoszona zostanie subskrypcja książki. Będziemy także apelowali do Wydziałów i innych organizacji o zakupywanie większej ilości książki (po zniżonej cenie) celem jej rozprowadzenia do bibliotek uniwersyteckich i publicznych, instytucji naukowych itp. Polski Instytut Naukowy zapewnił nam swą pomoc w przygotowaniu odpowiedniego rozdzielnika.

Szczegóły tej akcji zostaną przesłane do Wydziałów osobnym pismem, oraz ogłoszone w prasie.

Wydanie książki płka Iranka - Osmeckiego jest pierwszym krokiem akcji wydawniczej K.P.A. Na swym zebraniu w maju b.r. Rada Doradcza dla Spraw Kulturalnych i Edukacyjnych wysunęła akcję wydawniczą jako jedno z najpilniejszych zadań KPA. Plan tej akcji przedstawiony będzie na krajowej konwencji w sierpniu, br., przez specjalnie wyłonioną komisję wybraną z pośród członków Rady.

Sprawy Odszkodowawcze

A. Odszkodowania dla ofiar terroru niemieckiego z t. zw., zamrożonych funduszów niemieckich w Stanach Zjedn.

Starania w tej sprawie prowadzone były przez wiele lat przez specjalny Komitet Odszkodowawczy KPA pod przewodnictwem sędziego Tadeusza Adesko. Starania szły w kierunku uchwalenia przez Kongres St. Zjedn. poprawki do War Claims Act, która przyznawałaby prawo do ubiegania się o odszkodowania z tego funduszu przez nowych obywateli amerykańskich. Akcja ta prowadzona w latach 1955 - 1968 nie przyniosła pozytywnych wyników.

W ciągu jesieni 1969 i zimy 1969/70 przeprowadzona została obszerna korespondencja z członkami Kongresu St. Zjedn. (sen. Javits, kongr. Derwiński i Puciński), oraz z biurami komisji kongresowych, celem ustalenia możliwości ponownego wszczęcia tej sprawy.

Według informacji otrzymanych z Foreign Claims Settlement Commission suma roszczeń wniesionych na podstawie obowiązujących ustaw wynosi ok. 340 mln dolarów, podczas gdy cały fundusz, War Claims Fund, wynosił ok. 230 mln dolarów.

W tej sytuacji należy uznać, że dalsze starania w tej sprawie byłyby bezcelowe.

K.P.A., ogłosi w tej sprawie komunikat publiczny po otrzymaniu spodziewanego w najbliższym czasie szczegółowego rozliczenia tego funduszu.

B. Postępowanie władz niemieckich w sprawach odszkodowawczych.

W jesieni ub. roku szczegółowo udokumentowane przemówienie na temat niesprawiedliwego postępowania Niemców w sprawach odszkodowań dla ofiar terroru nazistowskiego wygłosił w Izbie Reprezentantów kongr. Roman Puciński. Przemówienie zostało wykorzystane jako podstawa wszczęcia akcji w tej sprawie przez K.P.A.

Opracowany został odpowiedni komunikat prasowy, w językach polskim i angielskim. Jednocześnie zwróciliśmy się do prezesów Wydziałów i członków Dyrekcji z prośbą o przeprowadzenie odpowiedniej interwencji u lokalnych senatorów i kongresmanów, oraz o spowodowanie opublikowania komunikatu w jęz. angielskim w prasie anglo-językcznej.

Z przykrością należy stwierdzić, że jedynie Wydział na Stan Indiana (prezes T. Sech) podjął naszą inicjatywę.

Zarząd KPA planuje interwencję w tej sprawie w Departamencie Stanu. Brak współpracy ze strony Wydziałów podważa jednak i pomniejsza nasze stanowisko.

Kazimierz Łukomski, vice-prezes

Sprawozdanie Sekretarza Walentego Janickiego

Za Okres Czasu Od 26 Lipca, 1969 Roku Do 20 Czerwca, 1970 r., Złożone Na Posiedzeniu Dyrekcji Kongresu Pol. Amer. w dn. 20-go Czerwca, 1970, w Hotelu Benjamin Franklin, w Filadelfii, Pa.

Jako łącznik Zarządu Wykonawczego z Komitetem Bankietu 25-lecia istnienia Kongresu Polonii Amerykańskiej, który odbył się w ubiegłym roku w Washingtonie, brałem czynny udział w przygotowaniach zarówno do zebrania Dyrekcji, które odbyło się w tym samym czasie, jak również w przygotowaniach do bankietu. W szczególności zająłem się przygotowaniem zaproszeń i rezerwacyjnych kart, oraz korespondencją z Wydziałami Stanowymi, ażeby wysłały jak najliczniejsze delegacje na uroczystości w stolicy.

* * *

Współdziałałem w przygotowaniu zarówno zebrania Komitetu Doradczego dla spraw Kulturalnych i Oświatowych, jak również konferencji w sprawach polskich. W szczególności zatroszczyłem się o to, ażeby referaty przygotowane na tę ostatnią konferencję zostały wydrukowane i rozesłane wszystkim uczestnikom przed terminem zebrania się konferencji. Pozwoliło to na bardziej produktywną dyskusję i oszczędność czasu.

Jak już Prezes wspomniał w swoim sprawozdaniu, zarówno zebranie Komitetu Doradczego dla Spraw Kulturalnych, jak i konferencja w sprawach polskich były początkowo wyznaczone na pierwsze dni kwietnia i mieliśmy wówczas korzystać z gościnności Szkół Orchard Lake. Niestety strajk kierowników ruchu na lotniskach, zmusił nas do przełożenia terminu zebrania się tych zespołów, oraz do zmiany miejsca na Washington. Zmiany te spowodowały sporo trudności i zamieszania, ale były konieczne. W obu tych konferencjach wziąłem udział.

* * *

Nadzorowałem prace biura w Chicago, a w szczególności przygotowaniami do mającej się odbyć Ósmej Krajowej Konwencji Polonii Amerykańskiej. Mandaty zostały rozesłane jeszcze w miesiącu marcu. Aczkolwiek do Konwencji pozostało zaledwie tylko kilka tygodni, wypełnione mandaty napływają do biura w Chicago bardzo opieszale. Dotychczas wpłynęło nie wiele ponad 100 mandatów, a stosownie do konstytucji, ostateczny termin nadsyłania mandatów upływa na 30 dni przed terminem Konwencji, to znaczy w dniu 15 lipca.

Korzystam też z okazji, ażeby zaapelować do członków Dyrekcji, aby na swoich terenach przyspieszyli organizacje i członków indywidualnych do wysłania mandatów do biura w Chicago wraz z opłatą wpisowego wysokości $10 od delegata. Jeśli jakieś organizacje otrzymały mniejszą ilość formularzy mandatów, niż liczba delegatów, których mają zamiar wysłać na Konwencję, to organizacje te są proszone o jak najszybsze zwrócenie się do biura w Chicago po dodatkowe formularze.

* * *

Największą trudność w pracach stanowi to, że wiele Wydziałów nie reaguje na apele i zalecenia Zarządu Wykonawczego, oraz wogóle nie odpowiada na nasze listy. Takie same skargi są podnoszone przez wielu przewodniczących Komisji. Niektóre z tych Komisji wogóle nie będą mogły podjąć żadnej działalności, jeśli nie będą stworzone lokalne, Wydziałowe ich odpowiedniki. Dotyczy to w pierwszym rzędzie takich Komisji, jak nauki języka polskiego, spraw religijnych, obrony imienia polskiego i innych.

Mam nadzieję jednak, że przy ogólnym ożywieniu prac Kongresu Polonii, poprawią się także te opieszałe Wydziały Stanowe.

W okresie sprawozdawczym brałem udział w posiedzeniach Zarządu Wykonawczego i kończąc moje sprawozdanie pragnę podziękować członkom Zarządu Wykonawczego za współpracę.

— Walenty Janicki, sekretarz.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dzieje. Dlatego ani nie ukrywamy, ani nie szlifujemy wiadomości, lecz podajemy je bez zmian, choć często z braku miejsca w skrócie. O ideowym kierunku pisma świadczą — nie wiadomości — lecz artykuły redakcyjne.

* * *

Otrzymuję także listy wzruszające. Jedna z Czytelniczek pisze, że modli się o moje zdrowie i wytrzymałość, bym nie ugiął się przed krytykami i nie przestraszył pogróżek, lecz szedł dalej tą samą drogą. Podobne myśli i życzenia wyraża sędziwy Czytelnik, który wspomina lata swojej młodości i walki między ugodowcami i niepodległościowcami, dodając, że historia zapomniała o lojalistach wobec zaborców, a na piedestał wyniosła tych, którzy wywalczyli Polsce niepodległość.

* * *

Za modlitwy, życzenia i zachętę — serdeczne Bóg zapłać. Nie mam pretensji do nieomylności, nigdy nie marzyłem by być bogatym, ale dość wcześnie postanowiłem żyć zgodnie z nakazami sumienia. Przeżyłem wojnę w okupowanej Polsce i niemieckich obozach koncentracyjnych. Patrzyłem na powolną śmierć młodszego brata skatowanego przez gestapo. Od kul obydwu wrogów, zachodniego i wschodniego, zginęło wielu moich przyjaciół. Oddali swe życie nie za Polskę "ludową", czy "narodową", lecz wolną! Nie zwiodą mnie pozory niepodległości. Idei za którą oni oddali życie pozostanę wierny do końca. Nie jestem sam, lecz jednym z wielu milionów.

"Bonusy" Dla Kobiet

New York. (UPI) — Paul Ehrlich, w artykule napisanym do miesięcznika "McCalls", pisze, że rząd federalny powinien płacić kobietom w wieku 15 do 28 lat specjalne bonusy za nierodzenie dzieci, dla wstrzymania eksplozji ludnościowej. Ehrlich twierdzi, że matki, które mają więcej jak dwoje dzieci, "nieświadomie przyczyniają się do szybkiego zgonu swych dzieci", zmuszonych do przebywania w coraz bardziej zanieczyszczonej różnymi gazami i wyziewami atmosferze ziemskiej.

Ehrlich dalej twierdzi, że rząd winien pokrywać koszta przeprowadzenia operacji spędzenia płodu, jak i udostępnić wszystkim kobietom, które tego życzą, środków lekarskich lub pigułek dla zapobieżenia ciąży.

Rezultat Głosowania Katolików

Boston, Mass. (UPI) — W przeprowadzonym wśród rzymsko - katolików głosowaniu w diecezji Bostonu, 73 wypowiedziało się, że chciałoby mieć głos w wyborze następnego arcybiskupa tej diecezji, po ustąpieniu kardynała Richard Cushing ze stanowiska.

Grupa katolików świeckich, która przeprowadziła głosowanie, stwierdziła, że na 200,000 wysłanych balotów, otrzymano odpowiedzi od — 19,304 katolików. Wśród nich 87 proc. wypowiedziało się za ograniczeniem terminu urzędowania arcybiskupa od 5 do 10 lat najwyżej. 90 procent uważa, że katolicy świeccy winni otrzymywać raport z finansowego stanu diecezji od arcybiskupstwa, przynajmniej raz do roku.

Adw. Thomas M. Simons, przewodniczący 300-osobowego kaukusu świeckiego, który przeprowadził głosowanie, twierdzi, że "wielu z proboszczów 410 parafii archidiecezji odmówiło rozdania balotów wśród swych wiernych, ponieważ balotowanie nie było oficjalnie sponsorowane przez biuro arcybiskupa".

Rezultat głosowania, mimo wszystko, zostanie przesłany do biura kardynała Cushinga, do Papieża w Rzymie, jak i do kardynała Deardon, przewodniczącego amerykańskiej Rady Biskupów — dla zaznajomienia ich z opinią wiernych w archidiecezji Bostonu.

4 Zabitych w Zerwaniu Rusztowania

Kittery, Maine (UPI) — [illegible] robotników zostało zabitych, a 11 rannych, gdy [illegible] wego mostu zerwało się. Wypadek miał miejsce na drodze "Interstate 95" nad rzeką Piscataqua. Wśród rannych, cztery robotników znajduje się w krytycznym stanie zdrowia.

Johnsonowa Miała Wypadek Samochodowy

Austin, Tex. (UPI)—"Lady Bird" Johnson powożąc samochodem marki "Mercury" z r. 1969, zderzyła się z samochodem marki "Chrysler" z r. 1957, na skrzyżowaniu ulic w Austin. Pani Johnson otrzymała pozew sądowy, za nie udzielenie kierowcy drugiego samochodu Gary Smart, prawa przejazdu. Ani Smart ani Johnsonowa nie odnieśli obrażenia, ale samochód Smarta został kompletnie zmiażdżony, a naprawa samochodu Johnsonowej kosztować będzie od $800 do $900. Agenci federalni którzy towarzyszyli Johnsonowej w innym samochodzie, zabrali ją do swego samochodu po złożeniu raportu z wypadku na policji.

Nowa Dywizja Wojsk Wietnamu w Kambodży

Saigon. (UPI) — Nowa dywizja wojska Płd. Wietnamu w sile 5,000 żołnierzy weszła na front Kambodży na 5 dni przed terminem ostatecznego wycofania się stamtąd wojsk amerykańskich.

Rzecznik dowództwa wojsk USA oświadczył, że wzrastający opór, stawiany przez wojska komunistyczne w Kambodży uniemożliwił zniszczenie wszystkich "komunistycznych sanktuariów" przed 30-ty czerwca, to znaczy przed ostatecznym terminem wycofania wojsk U.S., zakreślonym przez prezydenta Nixona. Dywizja Płd. Wietnamu weszła do walki w Kambodży w rejon Pleiku, 170 mil na północny - wschód od Saigonu, gdzie komuniści koncentrują główne siły.

Smith Konferował z Nixonem

Washington (UPI)—Gerard C. Smith, szef delegacji amerykańskiej na rozmowy rozbrojeniowie (Strategic Arms Talks) z Sowietami w Genewie, odbył we wtorek dłuższą konferencję z prezydentem Nixonem. Dept. Stanu informując o przyjeździe Smitha, podał że "Smith prowadził negocjacje od dwóch miesięcy wobec tego uważano że powrót jego do Washingtonu jest zalecany, dla konsultacji i omówienia dalszych posunięć."

Dedykacja Pomnika JFK

Dallas, Tex. (UPI)— W środę miała miejsce dedykacja na trzy-piętra wysokiego pomnika betonowego w formie "magnesu" jak twierdzi architekt Philip Johnson, "symbolizującego magnetyzujący urok tragicznie zmarłego prezydenta Johna F. Kennedy." Pomnik został postawiony na plazie Dealey, o dwa bloki od miejsca gdzie zginął tragiczną śmiercią w dn. 23 listopada, 1963 roku, prezydent Kennedy. Żaden z członków rodziny Kennedy, nie brał udziału w uroczystości.

Sleepy Sock Doll

7128

by Alice Brooks

Baby will love to cuddle up with this huggable, curly-head. Fun, pennies to make!

Dreamy gift for baby! Make this lovable Sleeptime doll of man's size-12 sock. Easy to make. Pattern 7128; directions, doll, P.J.'s.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handing. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011 Print **Name, Address, Zip, Patttern Number.** BIG **1970 Needlecraft Catalog** — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet fashions. Quilt, embroider, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Complete Afghan Book — marvelous afghans, fashions pillows, baby gifts, more! $1.00

"50 Instant Gifts" Book. 50c

"16 Jiffy Rugs" to knit, crochet weave, sew, hook. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c

Bargain! **Quilt Book 1** has 16 beautiful patterns. 50c

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c

Book 3 **"Quilts for Today's Living."** 15 patterns. 50c.

The Now News

PRINTED PATTERN

4832

SIZES 8-16

by Anne Adams

THE NOW NEWS is the V neckline linked by decorative buttons above a neatly nipped waist. See how demi-belt adds dash to the back view.

Printed Pattern 4832: **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16. Size 12 (bust 34) requires 2½ yards 39-inch fabric.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011 Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEWS/NOW! SPRING - SUMMER Pattern Catalog. 111 styles free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew [illegible] way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. $1.00.

Z Cleveland

Zebranie Gminy 88 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 88 ZNP odbędzie się w niedzielę, 28 czerwca, o godzinie 2 pp. w Domu Czytelni Polskiej przy Kenilworth. Będzie to ostatnie przedwakacyjne zebranie. Zarząd Gminy uprzejmie prosi wszystkich delegatów o przybycie.—Fr. Gołembiewski, prez.; M. Gołembiewska, sekr.

Zapisy Na Obóz - Kolonię w Białowieży

Polska Szkoła przy SPK zawiadamia, że młodzież i dzieci z Cleveland mogą zapisać się na obóz-kolonię w Białowieży, prowadzony przez Z. H. P. A oto blisze szczegóły:

Obóz harcerek i harcerzy w Białowieży, nad Jeziorem Huron, rozpoczyna się w dniu 5 lipca i trwać będzie do 18 lipca. Kolonia gromady zuchowej dziewcząt rozpocznie się 19 lipca i trwać będzie do 1 sierpnia. Opłata za obóz harcerski, ubezpieczenie i przejazd z Detroit do Białowieży wynosi $45. Umundurowanie we własnym zakresie — może być amerykańskiego skautingu.

Po informacje w sprawie obozu harcerzy należy zwracać się do Andrzeja Kamińskiego, 19235 Fenelon, Detroit, Mich. 48234.

Po informacje w sprawie obozu harcerek, proszę zgłaszać się do hufcowej Janiny Gazdajka, 13618 Shields, Detroit, Mich. 48212, a w sprawie kolonii Zuchów do druchny Anny Jachulskiej 19243 Omira, Detroit, Mich. 48203.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

44

(Ciąg dalszy)

Boner, dobrze to zrozumiawszy, nie wahał się wziąć na siebie wiele. Jak zwykle, Bona wiedziała o wszystkim co mówiono i postanowiono u męża, co przygotowywano, kto był najczynniejszy, ale nie stawiała przeszkód. Osłoniła się najdziwniejszą obojętnością pozorną, jakby ją to wszystko nic a nic nie obchodziło.

Ci, co z twarzy młodego króla chcieli czytać wróżbę jakąś przyszłości, niewiele mogli w niej znaleźć. Zawsze będąc wobec obcych panem siebie, milczący i dosyć zamknięty, młody król okazywał się ostygłym, zimnym, jak matka.

Powoływany często do ojca, który starał się go ożywić i natchnąć tą miłością dla Elżbiety, jaką on sam miał dla niej, August słuchał go z poszanowaniem, oświadczał się z gotowością spełnienia rozkazów, ale nie zmieniał w niczym.

Wszystkie wieczory do późna spędzał zwykle sam na sam z Dżemmą lub u matki. Naówczas Włoszka wystrojona powoływaną była na pokoje i gdy Bona rozmawiała z Gamratem, łe swymi przyjaciółmi i protegowanymi, młody król mógł swobodnie w drugiej komnacie siedzieć z Dżemmą, której towarzyszyło parę panien, ale miały rozkaz stać na uboczu.

Czasami wieczorem sprowadzano włoskiego lutnistę, śpiewaka jakiego, lub jedna z panien popisywała się, nucąc pieśni włoskie. Czas więc upływał tu mile i bardzo szybko, a dla Bony może za prędko, bo potrzebowała się przygotować do wojny. A choć pożądała jej i uważała za nieuniknioną, wiedziała, że będzie upartą. Gromadziła więc sprzymierzeńców gdzie i jak tylko mogła.

Plan postępowania zawczasu był osnuty: Bona postanowiła syna trzymać jak najdalej od żony, nie dozwolić mu ani się z nią poznać lepiej, ani pokochać. Miłość dla Dżemmy służyć miała dla odparcia tej, której się obawiała.

Znała bardzo dobrze syna, iż łatwym był do zajęcia się kobietami, że nowość dla niego stanowiła ponętę, obawiała się więc Elżbiety, o której wiedziała, że była młodziuchną, najpiękniejszą z córek królowej Anny, bardzo starannie wychowaną i pełną uroku.

Unosił się nad tym jej wdziękiem wielki znawca niewieściej piękności, Dantyszek, świadczyły przywożone portrety, które Bona rzucała precz z gniewem.

Jeden z nich, przeznaczony dla syna, nie mogąc mu go odebrać, Bona zakryła tak, aby nie miał go na oczach.

Wybór Dżemmy z pomiędzy mnogich dziewcząt Polek i Włoszek fraucymeru królowej, dowodził bardzo trafnej znajomości serca ludzkiego. Włoszka była rozmarzoną. Kochała go nie jako przyszłego mocarza i pana, ale jako młodego, pięknego chłopca, a nic tak nie przywiązuje, jak miłość. Ani piękność, ani talenty, ani żaden urok w świecie nie ma tej potęgi, jaką włada uczucie. Ono wywołuje wzajemność.

Dżemma od lat wielu, dorastając, patrzyła na królewicza, jak na ideał, rozmiłowaną w nim była daleko wcześniej, niż on to postrzegł, gdy bawił się jeszcze z Bianką i innemi dziewczętami, które wprędce rzucał dla coraz nowych. Dżemma nie miała ambicji, nie rachowała na żadną przyszłość, potrzebowała być kochaną . . .

— A potem, — pytała ją szydersko Bianka.

— E poi? moir! (a potem umrzeć!) — odpowiadała Dżemma, mężnie patrząc jej w oczy.

Miłoś tę swą pierwszą wzięła Włoszka z pieśni, z poetów z powieści, z własnego wreszcie serca i temperamentu.

Nie była nigdy ani płochą, ani zalotną. Lubiła wszystko, co piękne, co wielkie, szlachetne — lubiła wytworny strój i starała się być czarującą, ale tylko dlatego, aby była godną wyboru Augusta.

Teraz gdy ją nareszcie spotkało to szczęście niewysłowione, że on ją kochał, — reszta świata, wszystko znikło z jej oczów. Widziała tylko jego jednego i siebie, nic więcej ją nie obchodziło! Gotową była cierpieć, być prześladowaną, byle on jeden nie zmienił się dla niej.

Bona może w tę namiętność nie wierzyła, bo wcale się jej nie lękała, a można było nastraszyć się, zstąpiwszy w to serce, które patrzało w przyszłość, w śmierć, w męczarnie, nieustraszone niczym.

Zygmunt August zawcześnie zużyty miłostkami, które dla niego spowszechniały, w tym nowym przywiązaniu odżył i odmłodniał. Nie był to stosunek podobny do żadnego z poprzedzających, tak, jak Dżemma do żadnych z dziewcząt zapomnianych podobną nie była. Pomiędzy nimi, z tym dyademem miłości heroicznej na czole występowała, jak królowa. Nie kryła się, nie wstydziła, nie rachowała z niczym.

August też, choć wystygły, chwilami przy niej czuł powracającą młodość i miłość jego rosła razem z doznawanym szczęściem niespodzianym.

W początkach kwietnia nadzwyczajny ruch tych przygotowań zaprzątał całe miasto; nie mówiono o niczym innym, nie widać było nic innego nad tę gorączkę popisu, z jaką Kraków chciał wystąpić. Wiedziano dobrze, iż na dworze cesarskim zawiadomieni będą o przyjęciu królowej z najmniejszymi szczegółami — szło o to, aby stolica Polski i monarcha, który tak wysoko stał w szacunku powszechnym, nie zostali upośledzeni.

Nie mógł naówczas gród pod-wawelski iść w porównanie z Wiedniem, a nawet z Pragą, ale mieszczaństwo tutejsze uboższym od innych nie było i barbarzyńskim okazać się nie chciało.

Tak samo magnaci i duchowni, prawie wszyscy bez wyjątku, wychowani i obeznani z obyczajem zagranicznym, z Włochami, Niemcami, Francją, mniej cywilizowanym narodem, w obyczaju być nie chcieli. Możeż aż nadto też starano się o nadanie wjazdowi barwy obcej, a mniej chciano go uczynić polskim. — Z pocztów pańskich kilka zaledwie charakter miejscowy zachowało.

Na ratuszu rozprawiano i rozglądano się w podarkach dla młodej królowej, gdyż miasto nie mogło się obejść bez nich, a ubogo się okazać wstyd było. Klejnotów ofiarować nie mogło, zgodzono się na kosztowne wyzłacane naczynia i misy, których robota więcej od kruszców wartą była. — Podskarbi sam je wybierał.

Całe to tak żywe zajęcie rozbijało się jak fale morskie o skałę — o wyrachowaną oziębłość Bony. Nie chciała nic wiedzieć, choć o wszystkim była zawiadomioną, udawała obojętną, głuchą i ślepą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Świętojanki—Tradycyjna Zabawa Legionu Młodych Polek—28 Czerwca

Tradycyjnym obyczajem Legion Młodych Polek urządza 28 czerwca b.r. Świętojanki na obszernych terenach Bunker Hill Woods Grove. Początek o 12 w południe. Pielęgnując polskie obyczaje, Legion Młodych Polek przygotowuje szereg atrakcji związanych z obchodem tego uroczego słowiańskiego święta.

Będą więc wspólne śpiewy przy rozpalonym ognisku, i puszczanie wianków na nurty strumyka, ogólne tańce przy dźwiękach orkiestry, bufet zaopatrzony w smaczne przekąski, oraz bar z wszelkiego rodzaju napojami, i wiele, wiele miłych rozrywek.

Legion Młodych Polek zaprasza starszych i młodych i dzieci, które będą mogły dowoli wyhasać się na świeżym powietrzu w cieniu rozłożystych drzew. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Komitet Świętojanek stanowią panie: H. Raczyńska, przewodnicząca; Regina Jakubowska, prezeska; Helena Kempa, kuchnia; Eleonora Balonek i Lili Byczkowska, loteria; Felicia Krupińska, zaproszenia; Włada Chałko, Grażyna Cioromska, H. Loris, reklama; Lonia Warchałowska, bar; panna Borkowska i Irena Brajner, wianki.

Piękny Piknik z Okazji 2-lecia Programu TV Z. Kwiatkowskiego

Już w Tę Niedzielę w Polonia Grove

Wspaniały Piknik z okazji uroczystego obchodu 2-letniej rocznicy programów telewizyjnych p. t. "Polska Godzina Rozmaitości" oraz "Polka Party" na kanale 26 TV odbędzie się już w tę niedzielę, 28 czerwca, w ogrodzie Polonia Grove, pnr. 4604 S. Archer ave. Piknik będzie sfilmowany dla telewizji.

Kierownik tych popularnych programów telewizyjnych p. Zenon Kwiatkowski i cały jego sztab przyrzekają, iż piknik będzie niezapomnianą miłą rozrywką dla każdego, kto tylko przybędzie.

W programie będzie muzyka, tańce, bufet, bar od 1-ej popołudniu do północy. Do tańca grać będzie 4 orkiestry, w tym 12-osobowa z Detroit, nadto Joe Pat, E. Blazończyk i Joe Mala.

Wystąpią znani artyści Wilma i Jerry Bleich, Stefan Wicik, sławny nasz tenor, zespół "Romantyczna Czwórka" W. Bellanda, Waleria Gracias, popularni Feliks Konarski (Ref-Ren), Nina Oleńska, zespół taneczny Joann i Maureen Paterek, Jean Barys, anonser Chet Galiński i wielu innych. Mnóstwo nagród. Z. Kwiatkowski i jego sztab zapraszają całą Polonię.

Bankiet Stow. Kombatantów Armii Jugosłowiańskiej

Stowarzyszenie Kombatantów b. Królewskiej Armii Jugosłowiańskiej (Royal Jugoslav Army) — "Draza Mihailovich" urządza w sobotę, 27 czerwca Bankiet, który zostanie poprzedzony uroczystością wręczenia odznaki Ravna Gora oraz honorowego członkostwa przyjaciołom ś.p. generała Draza Michailovich, bohatera walki o wyzwolenie Jugosławii spod jarzma komunistycznego.

M.in. odznaczony zostanie kongresman Edward J. Derwinski. Po uroczystościach oficjalnych usłyszymy, w specjalnym programie, serbską muzykę narodową.

Bankiet odbędzie się w domu im. Generała Mihailovicha, pnr. 2300 South Millard Ave. Początek o godz. 5-ej po południu.

Komitet zaprasza serdecznie polskich przyjaciół Jugosłowian.

Piknik Placówki 14 SWAP

Placówka 14-ta SWAP urządza doroczny piknik w niedzielę, 28 czerwca w ogrodzie Woźniaka, pnr. 2530 So. Blue Island Ave. Początek o godz. 12:30 w południe. Zapraszamy wszystkich kolegów i weteranów z rodzinami i przyjaciółmi. Będą nagrody wejściowe. Wstęp od osoby $1.00. Dzieci bezpłatnie. — Ignacy Bugajski, komendant; Stanisław Piekarczyk, przew.

Wizyta w Budującym Się Polskim Mieście "Garden City" w Hiszpanii

Słońce rzucało swoje pierwsze złociste promienie gdy olbrzym-odrzutowiec ze Stanów Zjednoczonych lądował na lotnisku w Madrycie. Wysiadających pasażerów witali panowie J. Mirecki i S. Bakanowski, reprezentujący promotorów polskiego osiedla Miasto-Ogród Nowa Polska. Panowie B. T. Łaszewski i S. Jordanowski przyjechali z Nowego Jorku specjalnie po to, aby w imieniu firmy Fregata Realty przeprowadzić ostateczne rozmowy na temat reprezentacji na terenie Ameryki budowy polskiego osiedla w Hiszpanii.

Po krótkich rozmowach z adwokatem Korporacji i promotorami w Madrycie, goście amerykańscy udali się samolotem Iberii DC 9 do Alicante, stolicy Costa Blanca. Stąd nastąpił krótki przeskok samochodem do Torrevieja, starego 10-cio tysięcznego miasteczka, portu-letniska, leżącego nad brzegiem morza, okolonego palmami, śródziemnomorskimi sosnami, wielkimi agawami i winnicami.

Tutaj gości powitał burmistrz Torrevieja, który w serdecznych słowach wyraził zadowolenie z przyjazdu gości z za oceanu i który zapewnił w imieniu swoim i mieszkańców swego miasteczka, że nie tylko bardzo się cieszy z osiedlenia w Hiszpanii rodzin polskiego pochodzenia, ale że postara się zapewnić jak najdalej idącą pomoc i opiekę powstającemu osiedlu.

Lekko falisty teren urbanizacji Miasta-Ogród Nowa Polska jest położony 4 km na południe od Torrevieja, w odległości około 1 mili od morza, przy pięknej lagunie, która nęci oko opalizującymi barwami wody.

U wjazdu na teren urbanizacji powitali gości dyrektorzy firmy konstrukcyjnej "Los Balcones", dyrektor naczelny Caja de Ahorros (National Saving Bank) i delegat hiszpańskiego Ministerstwa Informacji i Turystyki. W nowootwartej restauracji należącej już do urbanizacji, na pięknym tarasie wśród kwitnących róż i pelargonii, podano napoje i przekąski. Piękna pogoda dopisywała jak zwykle, bo prow. Alicante słynna jest z 319 dni słonecznych w roku. Olimpijski basen zachęcał do pływania, ale czas był ograniczony i z tej przyjemności goście amerykańscy nie mogli skorzystać.

Zaczęło się zwiedzanie terenu urbanizacji. Wspaniałe, szerokie aleje asfaltowe przecinają wzdłuż i wszerz teren siedla, które jest w pierwszej fazie budowy. Teren urbanizacji został podzielony na parcele, na których ma powstać 500 pojedyńczych wil różnej wielkości i wyglądu. Wille są budowane na zasadzie indywidualnych zamówień wybranych z 4-ch typów domów sprzedawanych przez Kooperatywę. Goście z zainteresowaniem oglądali budowę, materiały budowlane i surowiec, których podstawą był kamień, cement, cegła i marmur.

Główny Dyrektor firmy budowlanej Los Balcones z zadowoleniem udzielał fachowych informacji gościom zachwyconym pierwszorzędną jakością budowy i zastosowanych materiałów. W kilku wykończonych już willach, amerykańscy goście mogli podziwiać pięknie urządzone ogródki z szerokimi trawnikami, klombami kwiatów, względnie różnymi odmianami kaktusów, jak również gustownie urządzone wnętrza domów, gdzie meble na całe mieszkanie i urządzenia kuchen i łazienek, łącznie z kolorowymi kaflami, mieszczą się w cenie kupna domu.

Niegdyś Hiszpanie kolonizowali wyspę Kubę, a z Torrevieja płynęły liczne statki z osadnikami. Więź Torrevieja — Kuba przetrwała do dziś; na pamiątkę tego wydarzenia, co roku 15 sierpnia obchodzi się w Torrevieja tak zwane "Habaneras", święto pieśni kubańskich. Tego dnia wyjeżdżają z portu Torrevieja kutry i łodzie rybackie ubrane kwiatami, a ludność miejscowa śpiewa stare pieśni kubańskie. A gdy wieczór zapadnie, niebo pokrywa się tysiącami rakiet i sztucznych ogni. Uroczystość ta nadawana jest przez rozgłośnie radia hiszpańskiego.

Na zakończenie wizyty panów z Fregata Realty w Torrevieja, obecne panie miejscowe zanuciły melodyjne Habaneras, a burmistrz kończąc przyjęcie powiedział: "... dziś słyszymy Habaneras, a wkrótce spodziewamy się usłyszeć tu na ziemi Torrevieja polskie mazurki ..."

W czasie swej wizyty w Hiszpanii — w Madrycie, Alicante, Torrevieja i w polskim osiedlu — p.p. Łaszewski i Jordanowski odbyli decydujące konferencje i rozmowy z promotorami, z dyrektorem naczelnym Banku Caja de Ahores, nadzorującym budowę osiedla, z adwokatem Kooperatywy, z przedstawicielem Ministerstwa Informacji i Turystyki, z władzami lokalnymi, a nade wszystko z naczelnym dyrektorem firmy budowlanej Los Balcones panem Antonio Luis Sanchez Llanos.

Zainteresowani projektem Hiszpanie, a przede wszystkim nieliczna do tej pory polska kolonia w Hiszpanii, oczekują, że w okresie najbliższego roku polskie "Garden City" w Hiszpanii będzie pięknym osiedlem zadowolonych i szczęśliwych mieszkańców, ludzi polskiego pochodzenia. (R.M.)

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

NA TEMAT ZJEDNOCZENIA

Ponieważ sprawa zjednoczenia społeczeństwa emigracyjnego zawsze żywo nas w Stowarzyszeniu Samopomocy obchodziła, zatym z dużym zainteresowaniem zapoznaliśmy się z oświadczeniem t. zw. strony zamkowej, ogłoszonym przez Polską Agencję Telegraficzną w Londynie po śmierci gen. ANDERSA. W oświadczeniu tym znajdują się m. inn. następujące zdania: "Zapomnijmy teraz to wszystko, co dzieliło społeczeństwo polskie i skoncentrujmy się na tym, co winno nas łączyć ... Pozostaje wciąż aktualnym tor, którym szły wysiłki Rządu R.P. Wskazuje go nasza dawniejsza sugestia i dążenie do połączenia rozdartego społeczeństwa polskiego w drodze sfuzjonowania Rady R.P. i Rady Jedności Narodowej. Jego sposób i technika mogłyby być ustalone w drodze porozumienia".

Jest rzeczą zrozumiałą, że porozumienie może nie być zbyt łatwe. Ale przejrzyjmy choć kilka numerów londyńskiego "Dziennika Polskiego" i "Dziennika Żołnierza" a zobaczymy ile tam codziennie znajdziemy nekrologów. Liczba tych, którzy tak gwałtownie walczyli o zasady codziennie maleje. Są więc — w naszym pojęciu — psychologiczne warunki do ustępstw, podania sobie rąk i wreszcie stworzenia jednej politycznej reprezentacji powojennego uchodźctwa.

Stowarzyszenie Samopomocy od początku swego założenia zajmujące stanowisko bezpartyjne z najwyższym zainteresowaniem będzie śledziło dalszy przebieg wypadków, mogących się wydarzyć na londyńskim terenie politycznym. Uważamy bowiem zjednoczenie polityczne za nieodzowny warunek skuteczniejszego oddziaływania na rzecz obrony — Sprawy Polskiej.

Po Zebraniu Zarządu

W ubiegły piątek, odbyło się miesięczne zebranie Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy. — Do najważniejszych spraw zaliczyć należy sprawozdanie prez. Poprzeckiego z postępu odbudowy trzeciego piętra domu i przygotowania organizacyjne do Festynu Staropolskiego.

Odbudowa trzeciego piętra postępuje wolno ale systematycznie i z ołówkiem w ręku. Natomiast spora część zebrania poświęcona została zaplanowaniu programu Festynu Staropolskiego i w oparciu o powołane komitety ustaleniu szczegółów organizacyjnych. Festyn Staropolski — jak co roku — odbędzie się w następną niedzielę, po "Labor Day". Pozatym Zarząd załatwił cały szereg bieżących spraw organizacyjnych.

Biblioteka.

Przypominamy, że biblioteka Stow. Samopomocy pomimo okresu wakacyjnego czynna jest jak zwykle w piątki w godz. od 6 do 8-ej wieczorem i w soboty w godz. od 5 do 8-ej wieczorem. Z biblioteki mogą korzystać zarówno — członkowie jak i nie członkowie Stowarzyszenia. — Adres: 1514 Milwaukee Ave.

Zebranie Park View Improvement Klubu

Regularne posiedzenie Park View Citizens Improvement Klubu odbędzie się w piątek, dnia 26 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Weteranów, pnr. 3174 N. Milwaukee Ave. Po posiedzeniu podana zostanie przekąska, kawa i ciasto z okazji uczczenia Dnia Ojców i Matek. — Stanisław Burek, prezes; Zofia Rydz, sekr.

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz

Kalendarzyk Posiedzeń Kół Związku Podhalan. — Ziemia Nowotarska i Zakopane

Koło nr. 2gi Brighton Park, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 28 czerwca, w Domu Podhalan. Początek posiedzenia o godz. 2:30 popołudniu. Wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

* * *

Posiedzenie miesięczne Koła nr. 20 Dramatycznego Górali Tatrzańskich — odbędzie się w tą niedzielę, 28 czerwca, o godz. 2:30 po południu, w Domu Podhalan. Zarząd uprasza wszystkich swoich członków o obecność.

Ziemia Nowotarska

W siedemnastym wieku proces osadnictwa na Podhalu był prawie zakończony. Na Podhalu, Beskidach, koło Krościenka i Szczawnicy oraz części Spisza i Orawy wystąpiło mimo naleciałości obcych, osadnictwo polskie, wynikiem czego było wykształcenie się ludu zwanego góralami i jego swoistej kultury regionalnej. Nowotarszczyzna była do rozbiorów ziemią królewską, (starostwa — nowotarskie, czorsztyńskie i spiskie) własność duchowna i prywatna była w nowotarszczyźnie nie wielka.

Z osadnictwem XVI stulecia związane są początki Zakopanego, jakkolwiek jeszcze w 1608 nie istniało ono jako osada, nie wymieniano go w spisie wsi w 1616 roku. Pojawia się potem jako wieś Nowa Osada, a w roku 1630 dopiero jako Zakopane.

W dokumentach króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, jakoby pierwszymi osadnikami byli przedstawieciele rodu góralskiego Gąsieniców, inne źródła potwierdzają ten fakt, że ród Gąsieniców był najstarszy i był właścicielem gruntów. Osada była złożona z kilku domów i nie miała sołtysa ani dokumentu lokacyjnego jak na całym Podhalu w tym czasie.

W 1616 roku źródła notują na Podhalu 24 wsie, a w osiem lat później — aż 45. Jest rzeczą niemożliwą, aby powstały one tak szybko — po prostu dopiero w 1624 ujawniono od dawna istniejące osady. To, czym obecnie jest Zakopane — było następstwem zmian w każdej dziedzinie życia dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia i w wieku XX.

Z Życia Gminy 75 ZNP

Praca Rozwojowa Postępuje Naprzód

Gmina 75 ZNP w swej pracy rozwojowej, jest w Okręgu 13 ZNP na poważnym miejscu. W roku becnym grupy przynależne do Gminy 75 ZNP zapisały ponad 90 nowych członków, ale Gmina znajduje się jeszcze bardzo daleko od wypełnienia kwoty wyznaczonej jej na 1970 r.

Apelujemy do sekr. fin., jak organizatorów oraz członków o współpracę i starania, aby wspólnym wysiłkiem zdobyli jak najwięcej nowych członków.

Warto poświęcić kilka chwil i trochę czasu, aby zdobyć nowego członka do ZNP, ponieważ są również piękne i wartościowe nagrody za ich zdobycie.

Prosimy o zgłoszenia na wycieczkę do Obozu Młodzieżowego Okręgu 12-go i 13-go ZNP w Yorkville.

W roku obecnym wycieczka autobusami odbędzie się w niedzielę, 16-go sierpnia.

Koszta przejazdu w obie strony autobusem dla dorosłych wynoszą $3.00, zaś dla dzieci $1.50.

Po zamówienia miejsc na autobus na tą wycieczkę, prosimy telefonować jak najwcześniej do Ludwiki Adamowskiej, telefon: EV 4-2430, zaś do Marii Klinger, tel.: EV 4-2820, do Anny Halvorsen, sekr. fin. Gminy ZNP — PE 6-3414.

Przez wcześniejsze zamówienia miejsc nie tracicie, a Komitet będzie wiedział ile ma zamówić autobusów.

Bankiet 90-lecia ZNP

W dniu 11-go października odbędzie się wielki jubileuszowy bankiet w hotelu Sherman House z okazji 90-lecia ZNP. Celem upamiętnienia tej chwili Dziennik Związkowy będzie miał specjalne wydanie i odbędzie się wielki bankiet, który musi być okazały by podkreślić osiągnięcia ZNP w ciągu 90 lat.

Przypominamy, aby z zakupieniem biletów pośpieszyć się, a to dlatego, że kto to wcześniej zakupi bilety na bankiet, ten otrzyma lepsze miejsce. Można porozumieć się z zarządem Gminy 75 ZNP, aby wspólnie zakupić kilka stołów z Gminy 75 ZNP.

Wakacje

Przez okres miesięcy wakacyjnych Gmina 75 ZNP nie będzie mieć swych posiedzeń. Sprawy ważne, które nie mogą czekać na posiedzenie załatwi administracja Gminy 75 ZNP.

Następne posiedzenie Gminy 75 ZNP odbędzie się w piątek, 25-go września o godz. 8-ej wieczorem, w sali Moskala, pnr. 5639 Milwaukee Ave.

Wszystkim członkom grup Gminy 75 ZNP życzymy wszelkiej pomyślności i przyjemnych wakacji. Jedynie prosimy, aby nie zapominać o zdobyciu nowych członków, pomimo wakacji. — **Władysław Kuman**, sekr. i korespondent.

Z Gminy 87 ZNP

Wycieczka Do Yorkville

Komitet Zabaw Gm. 87 ZNP wraz z zarządem Gminy zaprasza delegatów i delegatki oraz Grupy, przynależne do Gm. 87 ZNP, jak również Polonię do wzięcia udziału w naszej wycieczce do Obozu Młodzieżowego, w Młodzieżowego Yorkville, Ill, Yorkville, Ill., jaką urządzamy w niedzielę, 2-go sierpnia.

Kasjer Gm. 87 ZNP p. Władysław Lipski sprzedaje bilety na przejazd autobusem. Można je nabyć w każdy dzień, w jego lokalu, pnr. 2059 W. 19-ta ul. Bilet dla starszych kosztuje $2.25, zaś dla dzieci do 12-go roku życia tylko $1.10. Wyjazd do Obozu z narożnika — 19-ej i S. Hoyne Ave., punktualnie o godzinie 9-ej rano. Zamawiajcie swoje bilety przejazdu przed czasem, ażeby sobie zapewnić miejsce w autobusie.

— **Komitet Zabaw Gm. 87 ZNP**

Posiedzenie

Tow. Św. Sebastiana Gr. 1797 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w niedzielę, 28-go czerwca, w sali Woźniaka Sasino, pnr. 2530 S. Blue Island Ave., o godzinie 2-ej popołudniu.

Zakończenie Roku w Szkółce Gminy 39 ZNP

Zakończenie roku szkolnego w Polskiej Szkole Sobotniej (przy Gminie 39-tej Z.N.P.) przy ulicy 52 i So. Racine, odbędzie się 27-go czerwca, o godzinie 2-giej po południu, t.j. w sobotę.

Młodzież przygotowała wspaniały program, pełne humoru dialogi, polskie tańce narodowe, piękne polskie piosenki, na który serdecznie zaprasza wszystkich Rodziców, Zarząd Gminy 39 ZNP oraz wszystkich Członków Gminy 39 ZNP, Sympatyków, Znajomych i Całą Polonię.

Jaknajliczniejsza obecność POLONII na tym programie — to najsilniejszy argument przekonania młodzieży i równocześnie zachęta dla nich, do brania czynnego udziału w życiu społecznym Polonii. — Za Zarząd Gminy 39 Z.N.P. Fr. M. Prochot, Prezes Gminy 39 ZNP; M. Winiecka, Przew. Wydz. Młodz. Gm. 39 ZNP, Wice-prez. Gminy 39 ZNP; Marian Ochman, Kierownik Szkoły.

Z Gminy 39 ZNP

Ważne Zebranie Komitetu Rozwoju

Specjalne i ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 39 ZNP — odbędzie się w piątek, 26go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, na które zapraszamy prezesów, sekretarzy Grup i organizatorów.

Jeszcze raz będzie szeroko omawiany konkurs 90-lecia Związku. Będzie niespodzianka dla wszystkich. — Franciszek Prochot, prezes; Tadeusz Radosz, przewod. Kom Rozwoju; Helena Marzec, sekr. Kom.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie przed-wakacyjne Gminy 177 ZNP odbędzie się dnia 26-go czerwca (piątek), o godzinie 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń, pnr. 1001 N. Wolcott ul.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane na tym posiedzeniu — Zarząd prosi o przybycie wszystkich delegatek i delegatów. — Dr Edward C. Różański, prezes; Anna S. Nikiel, sekretarka.

Wycieczka Gminy 23 ZNP

Do Yorkville

W niedzielę, 28go czerwca, Szkółka języka polskiego przy Gminie 23 ZNP — urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Illinois.

Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 9 rano. Zbiórka przy 87-ej i Colfax Ave., o godzinie 8:30 rano.

Dzieci ze szkółki mają przejazd bezpłatny, inne dzieci do lat 12-tu płacą po $1, a starsze osoby płacą po $2.

Rezerwacje prosimy zamawiać u pani Izabeli Szubka, 8631 Escanaba Ave. telefon: SA 1-5480, lub pani Antoinette Hejnar, 8611 Essex Ave., tel. RE 1-2133; lub u p. Józefa Prusak, 8331 Marquette Ave. tel. SA 1-3357. — Ludwik Witecki, prezes Gminy; Izabel Szubka, przewodnicząca szkółki; Antoinette Hejnar, przewodn. tańca.

Kącik Siwych Włosów

Redaguje A. M. NECHAY

Informacje dla Starszych Wiekiem Czytelników

Przykład Kanady

Ontario zamieszkuje ponad 200,000 obywateli starszych wiekiem, słabo władających angielskim, a mówiących co najmniej 50 różnymi językami.

Ostatnio w budynku Związku Polaków w Toronto odbyło się posiedzenie "Inter-Group Committee on Aging", z udziałem ponad 80 uczestników, mówiących 28 odmiennymi językami. Ze sprawozdaniem z tego posiedzenia warto się zaznajomić, wiele bowiem myśli i wniosków możnaby zastosować i u nas.

I tak stwierdzono, że opieka domowa dla niewielkich zespołów ludzi, mówiących tym samym językiem, byłaby najlepszym rozwiązaniem. Akcja "domów zastępczych" (foster homes) pozwoliłaby starym ludziom na dalsze utrzymywanie kontaktów czy to rodzinnych, czy sąsiedzkich, ułatwiając w ten sposób przystosowanie do nieraz najcięższego momentu w życiu człowieka — zamieszkania w Domu dla Starców.

Grupy etniczne powinny zakładać własne komitety opieki nad starcami. Komitety te mogłyby m. in. zakładać kluby, które jeśli są dobrze prowadzone mogą być jasnym momentem w życiu ludzi starych. Komitety mogłyby także zająć się odwiedzaniem starych samotnych ludzi i rozwożeniem im ciepłej strawy, co stanowi wielką ulgę dla tych ludzi w podeszłym wieku, którzy mogą sobie dawać radę w domu, ale już nie mogą czynić zakupów.

Wreszcie możnaby wyszukiwać w Domach dla Starców tych pensjonariuszy, którzy czują się tam obco, i przenosić ich do tych Domów dla Starców, w których znajdują się ich rodacy.

Prawdopodobnie w wyniku konferencji powstanie przy Inter-Group odrebna Rada, która propagowałaby i koordynowała usługi dla starców.

Konferencja w Chicago

Inaczej niestety wypadła konferencja w sprawie wieku podeszłego, która jako jednodniowe sympozjum odbyła się w hotelu dla emerytów w Chelsea House, 920 Wilson Ave. Brali w niej udział specjaliści z tej dziedziny.

Stwierdzili oni, że sytuacja emerytów stale pograsza się. Podczas gdy dla innych grup mniejszościowych tworzy się różne możliwości, dla starców pozostawia się wyplatanie koszy lub grę w bingo w izolacji domów dla starców. W samym Chicago jest 500,000 osób w wieku powyżej 62 lat. Z tego 40 procent cierpi biedę. Na mieszkania w domach o niskich czynszach czeka 14,000 emerytów.

Potem zaczęła się dyskusja, która — jak stwierdza sprawozdanie w "Chicago Tribune", ograniczyła się do słów i frazesów.

Oto przykłady: "Jeżeli wierzymy, że mądrość przychodzi z wiekiem, powinniśmy zmienić nasz stosunek do ludzi starych... Społeczeństwo nasze jest nastawione na młodych... Byłoby dobrze utworzyć "korpus wewnętrzny" z ludźmi starszymi, zatrudnionymi w różnych gałęziach pracy społecznej... Należałoby zachęcać emerytów do wykorzystywania wolnego czasu na studia w kolegiach... Należałoby tworzyć agencje pośrednictwa pracy dla ludzi w wieku powyżej 45 lat itd.

Wspomniany dziennik zauważa: Czy można na starość zrobić altruistę z człowieka, który przez całe życie ciężko pracując interesował się tylko sobą? Jak można wysyłać do kolegów ludzi, z których większość ukończyła tylko szkołę powszechną? Nad tym nikt się nie zastanowił.

Jedyne ożywienie i oklaski wywołała sugestia, by emeryci poszli śladem młodzieży i domagali się poprawy bytu urządzając "siedzące demonstracje uliczne", organizując różne bojkoty i posyłając "lobbistów" za kulisy Kongresu. Nareszcie wiemy, co mają robić emeryci.

Nezdolność Do Pracy

Ludzie, otrzymujący pensję Social Security jako trwale niezdolni do pracy, mogą zarabiać pewne sumy bez straty uprawnienia do pensji. Na ogół zarobek do $90 miesięcznie nie jest uważany za dowód, iż człowiek ten odzyskał zdolność do pracy. Dopiero zarobki powyżej $140 miesięcznie stają się przeszkodą do otrzymywania pensji, a dla zarobków między $90 i $140 decyduje Social Security, czy zdolność do pracy powróciła.

Atak Serca

17,000 osób uległo w ubiegłym roku w Chicago atakowi serca. Składa się na to kilka czynników: ciężkie palenie, nadwaga, wysokie ciśnienie krwi, poziom cholesterolu w krwi powyżej 260, cukrzyca, gościec, siedzący tryb życia i stałe napięcie nerwowe. Wszystkie te czynniki można usunąć lub leczyć.

Typowy atak często poprzedza ból w okolicy serca, ale u wielu osób głównym symptomem jest dokuczliwy ból w dołku koło żołądka, zazwyczaj uważany za skutek niestrawności. Sam atak jest skutkiem zwężenia, skurczu lub zablokowania skrzepem jednej z arterii, zaopatrujących w krew mięsień serca.

Pomimo ataku przyszłość chorego rysuje się względnie pomyślnie, jeżeli natychmiast podejmie się leczenie i nie dopuszcza do siebie myśli, że jest ciężko chorym. Jest błędem uważać po ataku serca każdy ból w piersi, lewej ręce lub brzuchu za zapowiedź nowego ataku. Takie bóle mogą mieć różne inne przyczyny, o czym rozstrzyga lekarz.

Większość ludzi po ataku serca może żyć normalnie długo, a jeśli unikać będzie tego, co atak wywołuje, może żyć nawet dłużej, niż ci, którzy ataku nie mieli.

Uwaga Na Upały

American Medical Association ostrzega przed ciężką pracą przy wysokiej temperaturze. Prace takie należy wykonywać wcześnie rano lub wieczór. Po każdej godzinie należy wypoczywać 15 do 30 minut. Należy nosić jasne ubranie, które mniej absorbuje gorąco, pić co godzinę wodę i dodawać więcej soli do żywności. Należy pamiętać, że niebezpieczne jest nie tyle słońce, ile wysoka temperatura przy wilgotności powietrza.

Dzień Młodzieży 12 Okręgu ZNP w Obozie w Yorkville—28 Czerwca

Gminy Okręgu 12-go Proszone Są o Wzięcie Udziału z Młodzieżą

Na zebraniu prezesów i sekretarzy Gmin Okr. 12, jakie się odbyło 13 maja przy udziale Wydziału Kobiet Okr. 12 i przy udziale Komisji Młodzieży ZNP jednogłośnie uchwalono urządzić Dzień Młodzieżowy Okręgu 12 w niedzielę, 28 czerwca.

Gminy są proszone o skomunikowanie się z Komisarzem Tomaszem Paczyńskim podając liczbę dzieci, jaką dana Gmina przywiezie do Obozu na ten Dzień. Okręg 12 starać się będzie dzieci ugościć jak najlepiej, otrzymają one darmo kanapki, wodę sodową, lody, oraz bilety na pływanie. Zawodów, programu ani popisów nie będzie i dzieci oraz młodzież związkowa będzie miała czas na zabawę—mile tego roku będzie ugoszczona.

Dobosze i trębacze Gm. 80 ZNP wezmą udział w pochodzie do Kaplicy Obozowej na mszę św.

Gminy proszone są o jak najliczniejsze przybycie z młodzieżą do Obozu, 28 czerwca.— Wł. Tomaszewski, korespondent Okr. 12 ZNP.

Zebranie Plenarne I Okręgu SWAP

Zarząd Okręgu 1go SWAP zawiadamia, że plenarne zebranie delegatów i delegatek Okręgu 1-go odbędzie się w tę niedzielę, dnia 28 czerwca, w Domu Weterana, przy 1239 N. Wood st., o godz. 2 po poł. — Za Zarząd: M. B. Kaczmarski, komdt.; S. Ładniak, prezeska Korpusów Pom.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$18.75	Rocznie (1 yr.)	$17.75
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.50
Kwartał (3 mos.)	6.75	Kwartał (3 mos.)	6.25
Miesięcz. (1 mo.)	3.75	Miesięcz. (1 mo.)	3.25
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$8.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	5.50	Półrocz. (6 mos.)	5.25
Kwartał (3 mos.)	3.25	Kwartał (3 mos.)	3.25

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	9.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in-Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Traktat z Japonią

Konserwatywny rząd japoński odnowił istniejący od 10 lat, a obecnie wygasający traktat wojskowy ze Stanami Zjednoczonymi. Nowy traktat będzie mógł być wypowiedziany co roku przez każdą ze stron.

Traktat zawarty został w roku 1960 za administracji Eisenhowera. Dawał on Stanom Zjednoczonym prawo utrzymywania w Japonii baz morskich i powietrznych celem obrony Azji.

Przeciw odnowieniu traktatu gwałtownie występowała japońska lewica wraz ze studentami i buddystami. Ostatniej niedzieli odbyło się 236 demonstracji z udziałem 145,000 osób. To jednak na decyzję rządu nie wpłynęło.

W swym oświadczeniu rząd stwierdza, że jest za przedłużeniem traktatu w imię bezpieczeństwa kraju. Obrona ojczyzny jest wolą narodu, czasy są jednak takie, że żaden naród nie może być bezpieczny o własnych siłach.

Mocnym argumentem rządu jest budżet. Dzięki traktatowi i opiece Stanów Zjednoczonych Japonia wydaje na obronę mniej niż 1 procent swego dochodu narodowego, będąc równocześnie trzecią po Stanach Zjednoczonych i Sowietach potęgą gospodarczą świata.

Siły zbrojne Japonii liczą zaledwie 250,000 ludzi. Stany Zjednoczone utrzymują tam 39,200 lotników i marynarzy. W rezerwie stoi 7 flota ze swą bronią atomową, a 5 flota powietrzna bez przerwy patroluje wody sowieckie i chińskie.

Japońska partia socjalistyczna, będąca najsilniejszą grupą opozycji, zapowiada akcję w parlamencie za unieważnieniem traktatu. Nie będzie — powiada oświadczenie partii — wojen w Azji, gdy Stany Zjednoczone nie będą mogły korzystać z Japonii jako z bazy wojskowej. Oczywiście jest w takim stanowisku i naiwność i demagogia.

Zatrudnienie Młodzieży

Nie cała młodzież po zakończeniu roku szkolnego uda się na letni wypoczynek. Znaczna część pozostanie w miastach, starając się o zatrudnienie na okres ferii letnich. Niestety, nie wszyscy z nich będą mogli je otrzymać. Ogólne zwolnienie tempa produkcji oraz skomplikowana sytuacja ekonomiczna stworzyły w tym roku niebagatelne trudności.

W samej Philadelphii i przedmieściach około 14,000 młodzieży zarejestrowało się w biurze zatrudnienia tego lata. W najlepszym wypadku połowa otrzyma jakieś zatrudnienie. Podobna sytuacja panuje w całym kraju.

Naturalnie najbardziej odczują to chłopcy i dziewczęta z rodzin o niskim dochodzie. Nie idą oni szukać pracy w okresie wakacyjnym, aby mieć swoje "kieszonkowe". Zmuszeni do tego są finansową sytuacją rodziców.

W kołach rządowych zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Administracja Nixona przeznaczyła $621.8 miln na stworzenie miejsc pracy dla młodocianych. Planuje się przeznaczenie dodatkowych $50 milionów na ten cel. Mimo wszystko sytuacja nie wygląda najlepiej.

W Atlancie (Georgia), koordynator letniego programu dla młodzieży szkolnej, Earl Seckinger, stwierdził, że stanowiska dawniej przeznaczane dla młodzieży szkolnej zajmują dorośli wskutek dużej ilości zwolnień z pracy. Już w lecie ubiebłego roku, powiedział Seckinger, pracy poszukiwało 112,000 młodzieży, a zatrudnionych zostało zaledwie 37,800. W całym kraju sytuacja przedstawia się jednakowo źle. W New Yorku 380,000 młodzieży będzie starać się o pracę w sezonie letnim, t. j. o 55,000 więcej niż w roku ubiegłym. Pracę będzie mogło otrzymać 240,000. Wobec problemu niemożności zatrudnienia wszystkiej młodzieży wynurza się inne, nie mniej istotne zagadnienie. Co robić z pozostałymi? Pozbawiona jakiegokolwiek zajęcia młodzież pozostanie, jak to się mówi, na ulicy. Jakie mogą być tego następstwa to chyba każdy zdaje sobie sprawę. Niestety, fakt, że właściwie niewiele można zrobić w tej sprawie nie nastraja optymistycznie. Dyrektor stanowego biura zatrudnienia w Illinois, Ada Mostcowy, powiedziała, że trudno jest w podobnej sytuacji spodziewać się, aby pracodawcy zatrudniali okresowo młodzież, kiedy są zmuszeni zwalniać swoich stałych pracowników. Uwaga zupełnie słuszna i wykazująca, że przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać znacznie głębiej.

W ubiegłym roku stanowy urząd zatrudnienia dał pracę 36,000 młodzieży w okresie wakacyjnym. W tym roku spodziewa się zatrudnić 40,000. Trudno wierzyć jednak w ten "sukces" albowiem jak dotychczas do biura zgłoszono 2,000 ofert zakładów prywatnych i państwowych. Przedstawiciel komisji zatrudnienia w Michigan powiedział, że zazwyczaj na okres letni przygotowuje się prace dla młodocianych, ale w obecnej sytuacji jest to prawie niemożliwe ze względu na fakt, że zakłady zwalniają z pracy duży odsetek dorosłych. W Detroit oblicza się, że pracę otrzyma 75 proc. młodzieży starającej się o pracę w tym mieście, młodzieży tej jest 80,000. Przedstawiciel Los Angeles oświadczył, że w bieżącym roku prywatne instytucje zgłosiły o 4,000 miejsc mniej niż w roku ubiegłym. Wziąwszy pod uwagę to, że najprawdopodobniej instytucje państwowe również zgłoszą mniej ofert oraz fakt, że poszukującej pracy w okresie letnim młodzieży będzie więcej niż w poprzednim roku, sytuacja nie napawa optymizmem. Przewiduje się, że ponad 100,000 młodzieży z ubogich rodzin Los Angeles będzie starało się znaleźć pracę na okres lata. Pracę będzie mogło otrzymać tylko 10,000.

Jest to jeden z wielu ujemnych skutków zastoju gospodarczego. Bezczynna młodzież jest bardziej podatna na agitację wywrotową niż pracująca i bardziej skłonna wejść na drogę przestępczości.

INNI PISZĄ:

Patent Na Nieomylność

NOWY ŚWIAT. — Polityka administracji Nixona w południowo - wschodniej Azji — jak każda zresztą polityka — może i nawet powinna być przedmiotem dyskusji, w której uczciwi i rozsądni ludzie wyrażać mogą swe różne, czy całkowice sprzeczne, opinie. Żadna jednak debata, warta takiej nazwy, nie jest możliwa przy zakładaniu, że wszyscy reprezentanci przeciwnych poglądów są albo przewrotnymi z gruntu ludźmi, albo też nieuleczalnymi durniami. Jeżeli dialog taki ma być celowy, polegać musi na zwalczaniu opinii i argumentów, a nie osób, bo inaczej przeradza się w zwyczajną pyskówkę, nie prowadzącą do niczego poza zaostrzeniem rozdźwięków.

Krytycy polityki administracji posługują się jednak stale — mimo powtarzanych deklaracji na temat swego rozsądku (czy nawet "zdrowych zmysłów" w przeciwieństwie widocznie do obłędnych "sokołów"), swego pragnienia pokoju, swej pacyfistycznej łagodności itp. — w rzekomej dyskusji argumentami, o ile tak je można nazwać, jakie jedynie drażnić muszą w największej mierze stronę przeciwną. Ostatnio więc choćby, na tle omawiania ostatniej mowy telewizyjnej prezydenta Nixona, dowiadujemy się np. z artykułu redakcyjnego nowojorskiego dziennika, że pewne ustępy tego przemówienia (odnoszące się do ewentualnej, przyszłej akcji zbrojnej w Kambodży) "zaniepokoiły wielu senatorów i innych myślących obywateli". Wynikać ma z tego pośrednio, że ludzi, którzy nie podzielają politykę administracji, nie można zaliczyć do "myślących". Inaczej mówiąc, wszyscy absolutnie zgodzić się mają z punktem widzenia liberalnych "gołębi", jeżeli nie chcą zademonstrować swego braku inteligencji czy dobrej woli.

Te pretensje liberałów do nieomylności nie są, oczywiście, czymś nowym. Święciły one największe może swe triumfy w okresie administracji Konnedy'ego, gdy jeden z czołowych ówczesnych doradców Białego Domu, prefesor Arthur Schlesinger odpowiadał na niemiłe pytania dziennikarzy uprzejmym powiedzeniem "jesteś idiotą".

Ostatnio jednak zdawać by się mogło, że dzisiejsi pretendenci do patentu na nieomylność zrezygnują z podkreślania tej swej niebotycznej mądrości wobec wyraźnych objawów wrogiej reakcji na to obraźliwe i pogardliwe traktowanie wszystkich, odważających się mieć inne zdanie. W tym bowiem protekcyjnie niecierpliwym podejściu szukać należy prawdopodobnie podstawowych przyczyn takich wystąpień, jak wiceprezydenta Spiro Agnew, który stał się — wbrew wściekłym atakom prasy liberalnej — swego rodzaju rzecznikiem masy przeciętnych obywateli, czy nawet takich wybryków, jakich dopuścili się nowojorscy robotnicy budowlani, walący po głowach podczas demostracji różnych brudnych i włochatych "wietników".

Społeczeństwo, czy przynajmniej poważna jego część, ma już bowiem dosyć nie tylko karczemnych awantur w najwyższych uczelniach, gdzie bojowi studenci, przekonani, że pojedli wszystkie rozumy, nie dopuszczają do żadnych głosów przeciwnych, ale i tej bezczelnej arogancji nieomylnych w swym przekonaniu kół, dla których każdy, nie zgadzający się z nimi wypada automatycznie z kategorii "myślących obywateli".

Co Się Dzieje w Przyrodzie?

Przysypani tej zimy w niektórych okolicach śniegiem w sposób, którego nawet najstarsi ludzie nie pamiętają, często zadajemy sobie pytanie co się dzieje w przyrodzie? Dlaczego takie opady? Dlaczego taka długa, uciążliwa zima?

Mechanizm powodujący tegoroczne nader obfite opady pewnie nam zostanie wkrótce wytłumaczony przez meteorologów. Tu pozwolimy sobie tylko przypomnieć, że na wiosnę 1969 r. meteorolodzy francuscy przepowiadali niezwykłe zjawiska pogodowe dla zimy 1970 r. a także prorokują zaburzenia w pogodzie w ciągu obecnego i 1971 roku.

Między niżem i wyżem

Dla Europy ważne jest to co się dzieje na wschód od Nowej Funlandii. W tym miejscu ciepły Prąd Zatokowy (Golfstrom) spotyka się z zimnym Prądem Labradorskim. Tu właśnie rodzą się wielkie układy niżowe. Zwykle zanikają one po pewnym czasie pod wpływem "dobrotliwego ducha lata," wielkiego wyżu z Wysp Azorskich. Ten mechanizm, którego głównymi elementami są ruch ciepła i efekt obrotu Ziemi, coraz częściej nie potrafią podołać swemu zadaniu.

W ciągu ostatnich dwóch lat funlandzki układ niżony sześciokrotnie sięgał aż po wybrzeże belgijskie, a nawet zaglądał do Zatoki Fińskiej.

Zjawisko to jest co najmniej nietypowe, i stwarza liczne anomalia, które obserwujemy m. in. i tej zimy (choć oficjalnie nie była to zima tysiąclecia). I aby wytłumaczyć mechanizm tej anomalii meteorolodzy szukają odpowiedzi w astronomii.

Głównym winowajcą — odpowiadają przedstawiciele tej nauki — jest Słońce. Ono steruje stałym dopływem ciepła do Ziemi. Każdy centymetr kwadratowy powierzchni Ziemi otrzymuje w ciągu jednego dnia średnio 290 kalorii. Jest to ilość olbrzymia. Szczodrze darzy tereny między zwrotnikami, skąpo bieguny.

Między zjawiskami na Słońcu a pogodą na Ziemi istnieje więc ścisła zależność. Zmniejszenie dopływu ciepła o kilka kalorii na centymetr w skali kilku dni prowadzi do wyczuwalnej już w pogodzie różnicy.

Opierając się o dotychczasowe — wciąż skromne — wiadomości, uczeni stwierdzają, iż w procesie aktywności słonecznej—a co za tym idzie w rytmiczności dopływu ciepła na Ziemię, istnieją co najmniej dwa cykle.

Dwa cykle

Pierwszy — zwany przez meteorologów francuskich — cyklem "zębów piły" trwa 10-11 lat. Pierwsza faza tego cyklu trwająca ok. 5 lat obfituje w wyskoki rozżarzonej świecącej materii słonecznej—nieraz na wysokość 75 tys. km.

Na powierzchni Słońca występują wtedy plamy z granulami. W strefie zwrotnikowej na Ziemi jest wówczas zimniej (mniej kalorii na cm. kw. powierzchni) a cyrkulacja powietrza bardziej intensywna. Po niej następuje z kolei faza spokojnego Słońca."

Zdaniem meteorologów obecnie wkroczyliśmy w fazę "aktywnego Słońca." I ono będzie decydować o typie pogody w 1970 i 1971 r.

Drugi cykl nazywają Francuzi cyklem "syberyjskiej góry." Trwa on ok. 100 lat. Charakteryzuje się on w pierwszej dekadzie wzrostem liczby trzęsień ziemi, burz, wstrząsów podziemnych i zaburzeń atmosferycznych.

Charakterystyczną fazą pierwszego 10-lecia tego cyklu jest, iż półkula południowa nagrzewa się bardziej a północna oziębia. Powstają wtedy ogromne masy ciężkiego, ochłodzonego powietrza nad Syberią (stąd nazwa) które mają nawet wpływ na odchylenia w ruchu obrotowym Ziemi. Potem w miarę upływu lat przejawy cyklu słabną, stają się niezauważalne.

Tak było w latach 1835-1948 . . . Potem jednak pogoda pogarsza się na dalsze kilkanaście lat, by osiągnąć maksimum w ostatnich 20 latach cyklu.

Nakładanie się anomalii

W 1971 r.—twierdzi astronom James Lequeux z obserwatorium w Meudon—nastąpi nałożenie się dwu tych cykli. Znajdziemy się nie tylko w fazie "aktywnego Słońca," ale w dodatku natrafimy na okres maksymalnego natężenia cyklu "syberyjskiej góry." Podobna sytuacja powtórzy się, choć w mniejszym stopniu w latach 1977-1982.

Zdaniem Francuzów przez najbliższe dwa lata aż do zimy 1971-72 będziemy świadkami niezwykłych zjawisk atmosferycznych. Mrozy, susze, opady deszczu, śniegu, gradu, występować mogą — z niebywałym natężeniem. Anormalne lata przeplatane będą anormalnymi zimami . . .

Prognozy francuskie referowane wyżej zostały opracowane pod koniec 1968 roku. Dziś po zimie, która w odczuciu wieku była anormalna, tj. taka jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają, powtarzamy je w nadziei że . . . się nie sprawdzą, że pogoda będzie taka jak zawsze: kapryśna, nieobliczalna, ale swojska, bez elementów apokaliptycznych grozy . . .

—Narodowiec

Po Zjeździe w Warszawie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

New York (FEI) — Z końcem maja odbył się w Teatrze Dramatycznym w Warszawie VIII krajowy zjazd t. zw. Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (TPP-R), które działa w Polsce od 25 lat. Jak wynika z ostatnich infarmacji prasy reżymowej w zjeździe tym uczestniczyło 454 delegatów z całego kraju. Brała w nim również udział delegacja z ZSSR z Iwanem Spirydonowem na czele, przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej. Pierwszy dzień zjazdu (30. 5.) minął pod znakiem sprawozdań informujących o "zwiększeniu poczynań masowych" tej organizacji, która w latach stalinowskich zajmowała się głównie rusyfikacją i sowietyzacją społeczeństwa polskiego. Po powrocie do władzy Gomułki zadania TPP-R częściowo się zmieniły. W propagandzie Towarzystwa mniej jest lakiernictwa, — choć niewiele zmienił się jej żargon i żelazny repertuar argumentów o "radzieckiej przyjaźni". Jeśli chodzi o osiągnięcia ZSSR w różnych dziedzinach propaganda Towarzystwa przemawia nadal językiem superlatywów, nie licząc się z obiektywna prawdą.

TPP-R dysponuje poważnymi funduszami i doskonałą organizacją nie tylko w centrali warszawskiej, ale także na szczeblach województwa i powiatu. Rokrocznie organizuje ono dziesiatki tysięcy różnych odczytów i pogadanek na temat Zwiazku Sowieckiego oraz "wieczory artystyczne", wystawy, konkursy itp. imprezy, w których zadaniem jest "pogłębianie przyjaźni polsko - radzieckiej". Towarzystwo urządza co roku festiwale piosenki sowieckiej, konkursy poezji sowieckiej, tygodnie filmu sowieckiego, wyjazdy do ZSSR pociągami — "przyjaźni". Cała ta ożywiona działalność nie daje widocznych efektów. Stwarza tylko pozory, pod którymi kryją się inne, wcale nieprzychylne dla Rosji nastroje.

Nikt bowiem w Polsce nie wierzy w przyjaźń sowiecką. Nie pomaga szkoła, Towarzystwo Przyjaźni, teatry, filmy i.t.p.

Warszawska "Trybuna Ludu" (nr. 141) informując o zjeździe TPP-R stwierdza, że przybyło ono na ten zjazd "ze sporym dorobkiem". Od 1964 roku, gdy "w znacznym stopniu umocniła się działalność Towarzystwa we wszystkich środowiskach społecznych, — przybyło mu 11,500 ogniw". W okresie tym "wypracowano wiele nowych form pracy. Utrwaliły się już rozmaite konkursy organizowane przez — TPP-R. Szczególnego rozmachu nabrała działalność Towarzystwa w leninowskim roku setnej rocznicy urodzin wodza Rewolucji. Zacieśniono współpracę z Towarzystwem Przyjaźni Radziecko - Polskiej i goszczono w kraju wiele obywateli Kraju Rad. Działalność TPP-R wiazała się ściśle z głównym nurtem wydarzeń politycznych, społecznych i kulturalnych kraju."

Nagroda UNESCO Dla Kompozytora Polskiego

Młody kompozytor krakowski K. Meyer, który ostatnio otrzymał Grand Prix za operę "Cyberiada," na międzynarodowym konkursie w Monaco, odniósł kolejny sukces. Uzyskał on nagrodę międzynarodowej trybuny kompozytorskiej UNESCO w Paryżu za II kwartet smyczkowy, skomponowany w ub. r. Kwartet ten będzie wykonywany przez orkiestry radiowe krajów należących do UNESCO.

Józef Łobodowski

Islam i Sowiety

W walce z Izraelem jego główni prezciwnicy nie tylko apelują do solidarności świata arabskiego, lecz radzi by wciągnąć do wspólnej akcji cały Islam. Przecież swego czasu proklamowano nawet "wojnę świętą", chociaż czasy, w których można było zwoływać ludy Azji i Afryki pod zielony sztandar Proroka, raczej przeminęły bezpowrotnie. Niemniej odbyło się w ostatnim ćwierćwieczu parę konferencji panislamskich, zresztą z nienadzwyczajnym wynikiem. Jedność mahometańska jest już od dawna taką samą fikcją, jak, niestety, jedność świata chrześcijańskiego.

Kiedyś sułtan turecki cieszył się maksymalną powagą w Islamie, gdyż jednocześnie był kalifem czyli następcą Mahometa. Ten religijny jego autorytet utrzymywał się w sposób bezsporny aż do ubiegłego stulecia. Najpierw wyłamał się Egipt, a podczas pierwszej wojny światowej Arabowie w Azji. Kemal Pasza zniósł cesarstwo i kalifat, Turcja stała się państwem narodowym i świeckim, Stambuł przestał być stolicą Islamu. Nowej stolicy nigdzie nie założono.

Jak daleko poszło zeświecczenie narodów i ludów mahometańskich? Nie ma odpowiedzi w równej mierze obowiązującej w każdym kraju i w każdym wypadku. Inaczej to zagadnienie wygląda wśród Berberów w Wysokim Atlasie, inaczej w nowoczesnych dzielnicach Tunisu, wśród koczowników arabskiej pustyni i wśród syryjskich czy irackich socjalistów. Zobojętnienie religijne poczyniło dość duże postępy, ale pozory są na ogół starannie zachowywane. Gdy Abdel Nasser na progu meczetu zdejmuje obuwie i następnie na kolanach bije niskie pokłony w kierunku Mekki i Medyny, trudno zorientować się, czy to tylko żarliwość religijna na pokaz, czy coś więcej. Ale nie o tym chciałem pisać.

Dla czołowych polityków arabskich Islam ma stać się jeszcze jednym narzędziem antyizraelskim. Rozszerzyć wspólny front także na inne kraje, nie arabskie, wciągnąć do zbiorowej akcji Turcję, Persję, Afganistan, Pakistan i tak dalej! Niech ten front, ciągnący się od Atlantyku do Iraku, przedłuży się dalej ku wschodowi, aż po brzegi Pacyfiku, i niech obejmie kraje Czarnej Afryki, wyznające religię Mahometa. Oto sens wszystkich apeli do światowego Islamu, niezależnie od rasy i położenia geograficznego.

Jednak poza zasięgiem tych apeli, zjazdów i, mówiąc ogólnie, poza zasięgiem proponowanej jedności i solidarności znalazło się sporo ludów mahometańskich, liczących razem dobrze ponad dwadzieścia milionów wiernych. Mam na myśli mahometan kaukaskich, turkiestańskich i nadwołżańskich — Turków sowieckiego Azerbejdżanu, Lezginów i Czerkiesów, Uzbeków, Turkmenów, Tadżyków, Kirgizów, Tatarów, Baszkirów... Ich przedstawiciele świecą nieobecnością na kongresach panislamskich, ich los nie zaprząta uwagi szczęśliwych współwyznawców. Podobno w zeszłym roku powstała inicjatywa, by zaprosić na taki kongres kogoś z mahometan ze Związku Sowieckiego, ale spaliło na panewce — wolano nie narażać się Moskwie.

Nie pamiętam też, by kiedykolwiek jakaś wybitna osobistość, reprezentująca duchowieństwo muzułmańskie, wystąpiła w obronie Islamu w Sowietach. A okazji było co niemiara. Bezpośrednio po rewolucji bolszewickiej i w latach późniejszych. Przed drugą wojną światową i po wojnie. Gdy żelazem i ogniem tłumiono powstanie turkiestańskich Basmaczów; gdy w najbardziej okrutny sposób niszczono gniazda oporu w górach Kaukazu; gdy mordowano i zsyłano za opór podczas przymusowej kolektywizacji; gdy przesiedlono na Sybir wszystkich Tatarów krymskich, Czeczeńców, Inguszów i Bałcharów.

Wiemy, jak propaganda rozdmuchała sprawę pożaru meczetu w Jerozolimie. Od Maroka aż po Indonezję, od Teheranu po Chartum, od Karaczi do Kairu przetoczyła się żywiołowa fala oburzenia i gwałtownych protestów. Natomiast gdy w Sowietach w ciągu tylu lat burzono systematycznie setki meczetów — a nie brakowało wśród nich historycznych, zabytkowych świątyń, choć zapewne nie tak szacownych jak meczet Omara — świat mahometański milczał jak zaklęty. Widocznie sowieccy wyznawcy Proroka są wiernymi drugiej kategorii.

Pamiętam — było to bodaj w roku 1937 albo 1938 — w warszawskim klubie "Prometeusz", gdzie zbierali się emigranci polityczni z krajów podbitych przez Rosję, doszło kiedyś do gwałtownego starcia między Ukraińcem, profesorem Romanem Smal-Stockym i przybyłym z Paryża wybitnym Kaukazczykiem, wnukiem słynnego Imana Szamila, bohatera kaukaskich walk o niepodległość. Smal-Stocky ostro zaatakował społeczeństwa i państwa mahometańskie, że tak słabo interesują się losami Islamu pod sowieckim jarzmem. Zwłaszcza dostało się sekcie Ismaelitów i ich duchownemu szefowi, Aga-Chanowi:

— Gdyby chociaż pewna część pieniędzy — mówił ukraiński profesor — wydawanych na klejnoty i futra dla Begum, na stajnie wyścigowe i ruletkę w Monte Carlo, przeznaczyć na ośrodki dla uchodźców mahometańskich, można by postawić na nogi odpowiednią akcję propagandową i kulturalną. Ale Islam zapomniał o swoich nieszczęsnych braciach za sowieckim kordonem!

Brak odpowiedniej informacji sprawia, że w krajach mahometańskich ogromna większość nie ma pojęcia o prawdziwej sytuacji ich współwyznawców w Związku Sowieckim. Przeciwnie, zręczne posunięcia propagandowe stwarzają pozory, że sytuacja ta jest jak najlepsza. Bolszewicy założyli centralę wydawniczą, specjalizującą się w drukach po arabsku i w innych wschodnich językach. Między innymi rzucają coraz to nowe wydania Al-Koranu, na świetnym popierze i po śmiesznie niskiej cenie. Jego egzemplarze można bez trudu nabyć w Kairze i Damaszku, Bejrucie i Bagdadzie. Za to trudniej trafić na taki egzemplarz w Baku i Kazaniu, Taszkiencie i Samarkandzie. Druki te przeznaczone są "na wynos", na eksport, a nie dla tubylców.

Państwa muzułmańskie, posiadające wspólną granicę z Sowietami — Turcja, Persja, Afganistan — nie miały i nie mają wielkiej chęci narażać się drapieżnemu sąsiadowi; kraje arabskie od chwili, gdy postawiły sobie za główny cel pokonanie Izraela, widzą w Moskwie walnego sprzymierzeńca, więc ani im w głowie troszczyć się o to, co się dzieje nad morzem Kaspijskim czy Aralskim.

Ale rozdzieranie szat nad losem miliona uchodźców palestyńskich przy jednoczesnym zamykaniu oczu na milionowe rzesze mahometan sowieckich — nie przestaje być najdalej posuniętym aktem politycznej i religijnej hipokryzji.

"Tydzień Polski"

WIÓRA SPOD PIÓRA

W KRAKOWIE ODNALEZIONO 14 LISTÓW T. SZEWCZENKI

Kraków. — Cennego odkrycia dokonano w Bibliotece Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie: odnaleziono 14 listów Tarasa Szewczenki do Bronisława Zaleskiego — uczestnika spisku antycarskiego. Wraz z listami Szewczenki znajdującymi się w Bibliotece Jagiellońskiej tworzą one komplet korespondencji między obu bojownikami o wyzwolenie społeczne i narodowe, którzy poznali się i zaprzyjaźnili na zesłaniu w Oranienburgu.

Listy Szewczenki pochodzące z lat 1853-857 dotyczą okresu spędzonego na zesłaniu oraz wspólnych obu przyjaciołom zainteresowań malarskich.

* * *

ZABYTKOWA KARCZMA

Orawski skansen z Zubrzycy Górnej wzbogacił się o jeszcze jeden zabytkowy obiekt — liczącą sto kilkadziesiąt lat karczmę. Będzie ona wkrótce przeniesiona na teren skansenu, by spełniać rolę tak zw. żywego zabytku. W skansenie i w samej wsi nie ma bowiem odpowiedniego lokalu gastronomicznego — który mógłby wyżywić licznych turystów napływających coraz częściej w te strony.

Karczma będzie zachowana w stanie w jakim znajdowała się przed laty. Będzie więc stary XVIII-wieczny szynkwas ozdobiony ludową ceramiką, połciami wędzonej słoniny i wiankami doskonałej wiejskiej kiełbasy. Zachowany zostanie również stary oryginalny orawski jadłospis.

SPRAWOZDANIE

Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Mec. Alojzego A. Mazewskiego

Za Okres Czasu Od 26 Lipca 1969 Do 20 Czerwca 1970, Złożone Na Posiedzeniu Dyrekcji w Dniu 20 Czerwca, 1970, w Hotelu Benjamin Franklin w Filadelfii, Pa.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy jesteśmy świadkami wielkiego wzrostu zainteresowania w całym kraju sprawami i problemami grup etnicznych. Znajduje to swój wyraz w bardzo licznych konferencjach i seminariach, organizowanych przez uniwersytety i organizacje społeczne, oraz w wielu artykułach w prasie codziennej, tygodnikach i miesięcznikach. Wzrosło też zainteresowanie Polonią, która stanowi liczne skupiska w kilku największych metropoliach kraju i może dlatego odegrać poważną rolę w rozwoju sytuacji w całym kraju.

Nie będę się zajmował tutaj analizą przyczyn tego, można powiedzieć, nagłego wzrostu zainteresowania problem a m i etnicznymi. Nie czas ani miejsce po temu, aczkolwiek ciekawa to jest sprawa. Stwierdzić tylko chcę, że zjawisko to świadczy o tym, jak słuszna była nasza decyzja, ażeby w działalności Kongresu Polonii Amerykańskiej zwrócić większą uwagę na sprawy wewnętrzne Polonii, na starania o zapewnienie jej pełniejszej i większej roli na wszystkich odcinkach życia ogólno-amerykańskiego. — Był już najwyszy czas po temu, jeśli nie chcieliśmy pozwolić na to, ażeby Amerykanie polskiego pochodzenia zostali zepchnięci na szary koniec w walce o wpływy i znaczenie w naszym kraju.

Położenie większego nacisku na sprawy własne Polonii w poczynaniach Kongresu,— wymagało z jednej strony pewnej reorganizacji, a z drugiej znalezienia właściwych metod działalności dla realizacji nowych i, powiedzmy sobie szczerze, przez długie lata zaniedbywanych celów. Nie chcę powtarzać, że jednym z najpilniejszych zadań, jakie stanęły przed Zarządem Wykonawczym była sprawa zdobycia funduszów. Przy objęciu agend zastaliśmy bowiem w kasie sumę nie wiele większą ponad 10 tysięcy, co oczywiście nie pozwalało na żadną działalność, a tylko rutynowe prowadzenie biur pochłonęłoby tę kwotę w ciągu paru miesięcy.

Jeśli chodzi o ożywienie działalności, to jak mówiłem już wielkorotnie przy poprzednich okazjach, Kongres Polonii Amerykańskiej, to w pierwszym rzędzie Wydziały Stanowe. Od tego czy wydziały są silne, to znaczy naprawdę reprezentują całą Polonię w danym stanie i czy przejawiają aktywność, zależy pozycja Kongresu Polonii w całym kraju, a w szczególności także w Washingtonie. Muszę z całym uznaniem podkreślić, że niektóre Wydziały Stanowe wykazały bardzo dużą aktywność na wielu polach, zdobyły w swoich stanach poważną pozycję i uznanie i współpracują wzorowo z Zarządem Wykonawczym. Może nie jedynym, ale napewno bardzo ważnym miernikiem aktywności Wydziałów jest wynik zbiórki na Fundusz Kongresu.

Ale muszę też z prawdziwą przykrością stwierdzić, — że jest spora liczba Wydziałów, która przejawia bardzo słabą aktywność, albo jest zupełnie bezczynna, a także nie współpracuje zupełnie z Zarządem Wykonawczym, nie reagując na żadne apele i zalecenia.— Wynik zbiórki na Fundusz Kongresu jest tutaj także wymownym wskaźnikiem. Można byłoby wymienić Wydział, który od Konwencji 1969 roku nie odpowiedział ani na jeden list Zarządu Wykonawczego, ani też nie zebrał ani jednego centa na Fundusz Kongresu.

W stosunku do tych opieszałych Wydziałów Stanowych, Zarząd Wykonawczy nie wiele może zrobić, gdyż Władze Wydziałów są wybierane przez członków danego Wydziału. Kedług Konstytucj Wydziały zachowują dużą samodzielność, a Zarząd Wykonawczy i Dyrekcja mogą interweniować tylko w wyjątkowych wypadkach. — Może warto byłoby zastanowić się, czy nie należy w Konstytucji nadać Dyrekcji większych uprawnień do interweniowania w stosunku do takich Wydziałów.

Dla wypracowania metod realizacji nowych zadań, utworzony został stały Komitet Doradczy przy prezesie Kongresu Polonii dla spraw kulturalnych i oświatowych. W skład tego Komitetu weszli: Ks. Prałat Władysław Ziemba, rektor Szkół Orchard Lake — dr. Eugeniusz Kusielewicz, prezes Fundacji Kościuszkowskiej — dr. Henryk Parcinski, rektor Kolegium Związkowego — dr. Jan Librach, dyrektor wykonawczy Polskiego Instytutu Naukowego oraz prof. Tadeusz Gromada, ks. M. Madaj — prof. Stanisław Piwowarski, prof. Witold Sworakowski i dr. Józef Wytrwal. Na pierwszym posiedzeniu, które odbyło się w dniu 22go maja w Washingtonie, Komitet wybrał na swego przewodniczącego ks. rektora Ziembę, a na sekretarza prof. Piwowarskiego. — Komitet opracował obszerny i praktyczny program działalności w sprawach wydawniczych i młodzieżowych oraz ustanowił szereg podkomitetów, które będą ściśle współpracowały z Zarządem Wykonawczym przy realizacji tego programu. Szczegółowe sprawozdanie zostanie rozesłane członkom Dyrekcji jeszcze przed Konwencją. Trzeba nadmienić, że wyznaczony termin zebrania Komitetu Doradczego na początek kwietnia musiał być przesunięty ze względu na strajk kontrolerów ruchu na lotniskach.

Dla rozwinięcia szerszej działalności powołane zostały komisje, a ich przewodniczący i skład został zatwierdzony na poprzednim posiedzeniu Dyrekcji. Niektóre z tych Komisji podjęły już działalność, a niektóre opracowują jeszcze plany swojej działalności. Na wniosek organizacji weterańskich została dodatkowo powołana Komisja Opieki nad Grobami Żołnierzy Polskich. Przewodnczącym tej Komisji został dr. Edward Rozanski, prezes Wydziału Kon. P. A. na stan Illinois. Także wobec rezygnacji, ze względu na stan zdrowia Walentego Poranskiego, ze stanowiska przewodniczącego Komisji Przemysłu, Handlu i Pracy, na miejsce to powołany został Leonard Porzak. Komisja ta zbierze się w ciągu następnego weekendu w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa.

Jednocześnie z wysłaniem zaproszenia do członków Dyrekcji na dzisiejsze posiedzenie wysłałem list do przewodniczących wszystkich Komisji, prosząc o nadesłanie pisemnych sprawozdań z dotychczasowej działalności. — Sprawozdania, które zostały nadesłane, zostaną odczytane. Muszę jednak z całym naciskiem podkreślić, że od tego jak te Komisje będą pracowały, będzie zależało, czy wykonamy zakreślony program i czy Kongres Polonii spełni pokładane w nim nadzieje.

Niezależnie od stałych Komisji i zgodnie z Konstytucją, Zarząd Wykonawczy powołał do życia Komitet Przedkonwencyjny, na czele którego, zgodnie z przyjętym zwyczajem, stanął prezes Wydziału tego stanu, na terenie którego odbywa się Konwencja.— Przewodniczącym Komitetu Przedkonwencyjnego jest dr. Edward Rozanski, który złoży sprawozdanie z poczynionych przygotowań do Konwencji.

W następstwie kilku konferencji delegacji Kongresu Polonii Amerykańskiej z przedstawicielami organizacji żydowskiej B'nai B'rith, powołany został przez Zarząd Wykonawczy stały komitet porozumiewawczy. Na czele delegacji Kongresu Polonii stoi członek Dyrekcji, redaktor Józef Białasiewicz.

Sprawą, która leży specjalnie na sercu Zarządowi Wykonawczemu, jak i ciągle porusza opinię naszej społeczności polonijnej, jest obrona imienia polskiego. Mówiąc o obronie imienia polskiego,— mam na myśli oszczerstwa i paszkwile drukowane, lub nadawane w programach telewizyjnych i radiowych zarówno pod adresem narodu polskiego, jak i Amerykanów polskiego pochodzenia. Interweniowałem w wielu sprawach defamacji, które doszły do mojej wiadomości.

W jednym konkretnym wypadku osiągnęliśmy to, — że książka dowcipów wyśmiewających i poniżających Amerykanów polskiego pochodzenia pod tytułem "The Official Polish Joke Book" została wycofana ze sprzedaży w miejscowości St. Charles pod Chicago. W sprawie tej zaprosiliśmy do współpracy zawodowego inwestygatora, który dostarczył nam wyczerpujących wiadomości co do tego wydawnictwa i jego dystrybucji. Tak się złożyło, że w miejscowości tej i w zabudowaniach, gdzie sprzedawano tę książkę odbywał swoje zebranie Fraternal Congress of Illinois. — Nasz protest, przy poparciu członków Fraternal Congress, okazał się skuteczną presją i książkę wycofano ze sprzedaży.

Komisja Obrony Dobrego Imienia Poiskiego, — (Civic Alertness Commission), odbyła wczoraj swoje posiedzenie i jej przewodniczący sędzia Tadeusz Maliszewski złoży później sprawozdanie.

Ale obrona imienia polskiego nie może ograniczać się tylko do protestów, względnie nawet procesów sądowych i bojkotu wydawnictw, czy też firm sponsorujących programy radiowe i telewizyjne, na których notorycznie powtarzane są ubliżające nam dowcipy. Obrona dobrego imienia, to także akcja propagandowa pozytywna, informująca społeczeństwo amerykańskie o dorobku kulturalnym narodu polskiego i osiągnięciach Amerykanów polskiego pochodzenia.

Na tym odcinku, jak już poprzednio podawaliśmy, przy współudziale Kongresu Polonii Amerykańskiej ukaże się wkrótce książka Iramka Osmeckiego p.t. "He, Who Saves One Life," omawiająca pomoc udzielaną Żydom przez Polaków w czasie wojny. Rozprowadziliśmy również przez Wydziały 160 egzemplarzy książki na ten sam temat wydanej w Londynie p. t. "The Righteous Among the Nations." Komitet Doradczy dla spraw kulturalnych ma dalsze zalecenia w sprawie propagandy osiągnięć i wkładu polskiego do kultury światowej.

W okresie sprawozdawczym wydrukowaliśmy 20 tysięcy kopii przemówienia szefa połączonych sztabów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, generała Wheeler'a, wygłoszonego na bankiecie 25-lecia Kongresu Polonii Amerykańskiej w Washingtonie. Wydaliśmy też 15 tysięcy pamfletów "Polish American Congress Purposes and Achievements," a także dwa numery "Polish American Congress News Letter."

Nadal jestem zapraszany z przemówieniami na bardzo wiele konwencji, obchodów i manifestacji organizowany c h przez nasze polsko-amerykańskie organizacje. Choć staram się nie odmawiać, jest jednak fizyczną niemożliwością, ażebym mógł skorzystać ze wszystkich tych zaproszeń. — Nie sposób też, ażebym wymienił tutaj gdzie i kiedy przemawiałem. Ograniczę się tylko do wymienienia mego udziału w większych imprezach, organizowanych przez nasze Wydziały i naszych sąsiadów w Kanadzie.

We wrześniu ubiegłego roku brałem udział w uroczystościach 25-lecia Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Toronto. W uroczystościach tych brał udział Kardynał Wojtyła, Arcybiskup krakowski.

We wrześniu również wziąłem udział w 25-leciu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Ohio.

W październiku byłem na manifestacji "Pulaski Day" w Hartford, Connecticut oraz na 25-leciu Wydziału w Rhode Island.

W listopadzie wziąłem udział i przemawiałem na bankiecie z okazji 25-lecia Wydziału na stan Illinois.

W lutym byłem na bankiecie zorganizowanym na moją cześć przez Wydział Stanowy na Florydzie.

W marcu byłem na instalacji nowego Zarządu Wydziału na stan Michigan.

W kwietniu odwiedziłem Wydział na stan Kalifornia-Arizona, oraz przemawiałem na akademii Katyńskiej, zorganizowanej przez Wydział na stan Illinois.

Wreszcie jedna z najważniejszych spraw — funduszy. Nie przygotowaliśmy na dzisiejsze posiedzenie szczegółowego sprawozdania, ponieważ takie będzie przygotowane na Konwencję, która odbędzie się już za kilka tygodni. Stan finansowy Kongresu Polonii znacznie poprawił się w porównaniu z ostatnimi latami, ale jeszcze jest daleko do tego, ażeby starczyło środków finansowych na realizacj ę wszystkich naszych zamierzeń i planów. "'Fund Drive" tylko częściowo spełnił nasze nadzieje. Również nie wszystkie organizacje bratniej pomocy wykonały uchwały konferencji odbytej w Orchard Lake przed rokiem. Na apel skarbnika Kongresu i przewodniczącego Komisji Bratnich Organizacji Józefa Pranicy, uchwalono wówczas opodatkowanie się po 5c od certyfikatu.

Prezydent Nixon powołał mnie do tak zwanego "Voluntary Action Committee," a następnie wybrany zostałem do dyrekcji tej ważnej instytucji, zadaniem której jest pobudzanie i koordynowanie wszelkich poczynań społecznych na terenie kraju. W komitecie tym zasiada wielu najwybitniejszych reprezentantów życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Wystarczy wymienić kilka nazwisk, ażeby się zorientować co do powagi tej instytucji. Zasiadają w tym komitecie między innymi: Sekretarz dla spraw urbanistyki Romney, H e n r y Ford II, Clement Stone, Harold Grumhaus — Pres. Chicago Tribune, H. I. Romnes, Pres. Am. Tel. and Tel.—Leon Pres. Am. Tel. and Tel. — Leonard Goldenson, American Broadcasting Co., etc.

Będąc w Washingtonie z okazji posiedzeń komitetu, lub jego dyrekcji, korzystałem zawsze z okazji, ażeby odbyć konferencje z doradcami Prezydenta, oraz z kierownikami rządzącej partii Republikańskiej, ażeby upomnieć się o mianowanie Amerykanów polskiego pochodzenia na wyższe stanowiska federalne.

Aczkolwiek nie wiele na razie osiągnęliśmy na tym odcinku, nie wolno nam się zrażać, ale trzeba nadal energicznie upominać się o należny nam udział w politycznych stanowiskach na szczeblu federalnym. Wiem, że wśród Polonii panuje pewne i słuszne rozgoryczenie, że postulaty nasze w tym względzie nie zostały dotychczas należycie uwzględnione. Podobne nastroje panują także wśród kilku innych grup etnicznych. Nie waham się też przedstawiać odpowiednim czynnikom w stolicy, że może to mieć swoje następstwa w niedalekim już roku 1972.

W kwietniu wysłaliśmy blisko dwieście listów do senatorów i kongresmanów, apelując, ażeby poruszyli w obu izbach kongresu sprawę rocznicy Konstytucji 3go maja, oraz rocznicy mordu katyńskiego i w ten sposób przypomnieli opinii publicznej w całym kraju te ważne wydarzenia w historii narodu polskiego.

skiego. Wielu członków Kongresu zadośćuczyniło naszej prośbie i wysłaliśmy im specjalne podziękowania.

Na prośbę prezesa tutejszego Wydziału, Henryka Wyszynskiego zwróciliśmy się do kongresmanów polskiego pochodzenia, ażeby interweniowali w sprawie zachowania domu w Filadelfii, w którym mieszkał Tadeusz Kościuszko. Dom ten był zagrożony rozbiórką w związku z planami przebudowy dzielnicy. Otrzymaliśmy zapewnienia, że podejmą odpowiednie kroki.

W sprawie polskiej podjęliśmy w okresie sprawozdawczym dwie akcje. Na początku roku prasa europejska podała o planie strategicznym NATO bombardowania na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie broniami nuklear n y m i między innymi Polski. Wysłaliśmy wówczas list do sekretarza stanu Rogers'a, prosząc o wyjaśnienie, czy rzeczywiście plan taki istnieje, a jeśli tak, to o podjęcie kroków zmierzających do jego zaniechania. Otrzymaliśmy odpowiedź, którą uznaliśmy za niezadawalającą. Wiemy, że rząd nasz nie był inicjatorem tego planu, ale będziemy nadal domagać się, ażeby rząd starał się o jego zmianę.

W dniach 23 i 24 maja odbyła się w Washingtonie konferencja w sprawach polskich, w której wzięli udział profesorowie nauk politycznych,— zajmujących się zagadnieniami Europy Środkowo-Wschodniej, były ambasador w Polsce John Gronouski, kongresman Derwinski oraz kilku dziennikarzy p r a s y polsko-amerykańskiej.

Wynikiem tej konferencji jest szereg praktycznych zaleceń w jaki sposób Kongres Polonii Amerykańskiej może najlepiej przyjść z pomocą narodowi polskiemu w jego dążeniu do wolności i zabezpieczenia jego granicy zachodniej, oraz w sprawach wymiany kulturalnej i pomocy gospodarczej. Na konferencji tej byłem moderatorem, a sekretarzował prof. Wincenty Chrypinski z Detroit. Protokół z tej konferencji, która, trzeba to wyraźnie podkreślić, miała charakter wyłącznie doradczy, będzie r o z e s ł a n y wszystkim członkom Dyrekcji.

Myślimy także o przyszłości. Wiele planów na przyszłość zostało już zaakceptowanych przez Dyrekcję i są one realizowane. Inne są w stadium opracowania.

Najbliższe zadanie jakie stoi nie tylko przed Zarządem Wykonawczym, a l e p r z e d wszystkimi członkami Dyrekcji, a w pierwszym rzędzie przed prezesami Wydziałów Stanowych, to jest Ósma Krajowa Konwencja, która odbędzie się już za kilka tygodni w Chicago. Od tego jak ta Konwencja będzie obesłana i od jej przebiegu będą zależały prace i osiągnięcia Kongresu Polonii przez następnych kilka lat. Dlatego musimy dołożyć wszelkich starań, ażeby Konwencja była jak najlepiej obesłana, ażeby na niej były reprezentowane wszystkie środowiska polonijne, ażeby jako delegaci wystąpili na niej także w większej liczbie niż dotychczas przedstawiciele drugiego i trzeciego pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia. Niech zbliżająca się Konwencja stanie się pomostem pomiędzy pokoleniami. Niech zniknie problem, który określamy w języku angielskim "generation gap."

Dlatego apeluję gorąco do wszystkich członków Dyrekcji, ażeby w tych ostatnich kilku tygodniach postarali się, aby z ich terenów przybyły na Konwencję jak najliczniejsze delegacje. W obecnych czasach zwiększonego zainteresowania problemami etnicznymi, także nasza Konwencja będzie pilnie obserwowana zarówno przez opinię publiczną jak i czynniki polityczne. Będzie to więc także demonstracja naszej solidarności i siły.

Zdaję sobie sprawę, że nie wszystko wykonaliśmy, co trzeba było wykonać. Ale też mogę z czystym sumieniem oświadczyć, że cały Zarząd Wykonawczy robił wszystko co było możliwe, ażeby Kongres Polonii spełnił swoje zadania wobec naszej społeczności Amerykanów polskiego pochodzenia i wobec narodu polskiego. Sądzę, że na przestrzeni kilkunastu miesięcy od Konwencji w Cleveland potrafiliśmy zbliżyć naszą organizację do tego celu.

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować wszystkim członkom Dyrekcji za współdziałanie, a szczególnie wyrazić słowa gorącej podzięki pod adresem moich najbliższych współpracowników z Zarządu Wykonawczego: wiceprezesce Adeli Łagodzińskiej, wiceprezesowi Kazimierzowi Łukomskiemu, skarbnikowi Józefowi Pranicy i sekretarzowi Walentemu Janickiemu za zaufanie, entuzjazm, współpracę oraz pełne zrozumienie dla częstokroć delikatnych i trudnych problemów, wobec których musieliśmy pobierać decyzje. Bóg zapłać.

Alojzy A. Mazewski.
Prezes.

SYN POŁUDNIA
Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży
SYN POŁUDNIA
75c
książke zamawiać można:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill 60622
C.O.D.—Nie Wysyłamy

DZIAŁ KOBIET

Ciemna bluzka z krótkimi rękawami spódniczka w pasy. Strój wygodny do pracy w ogródku.

Ze Świata Mody

Decyzja Amerykańskich Projektantów

New York (UPI) — Nestor projektantów amerykańskich, Norman Norell, który cieszy się sławą i autorytetem od 42 lat — powziął "ponurą" dla wielu kobiet, lecz nieodwołalną decyzję, skreślając mini ze świata mody. W jesiennej kolekcji Norella, który rozpoczął karierę w 1928 roku, a od 1960 jest właścicielem salonu mód, nie ma ani jednej krótkiej sukni. Jedyne odchylenie — poza kolana, większość jednak sięga łydki, a są także dłuższe. Suknie z jersey, przeważnie z długimi rękawami, bez dekoltu, w niektórych spódnice lekko rozkloszowane, płaszcze m i d i, wiele dwurzędowych. W kostłumach spódnice nieco krótsze niż suknie i płaszcze, lecz kilka cali poza kolana. W kolekcji Norella są także spodnie. Kolory sukien i płaszczy jesienno-zimowych: brązowy we wszystkich odcieni a c h, zielony, beżowy, ciemno czerwony (burgundies) i bardzo dużo czarnego.

Suknie wieczorowe o r a z "cocktail d r e s s" wszystkie długie, do ziemi lub sięgające kostek. W sukniach wieczorowych i balowych przeważa aksamit, nie brak jednak szyfonów. Norell jest od wielu lat wyrocznią mody amerykańskiej (ceniony także bardzo za granicą, gdzie jego modele cieszą się wielkim powodzeniem).

Drugi projektant amerykański, Gustave Tassel nie uznaje kompromisu: w jego kolekcji nie było sukien krótszych, poza kolana, jak u Norella, wszystkie poniżej łydki. Dotyczy to sukien na codzień i płaszczy. W sukniach wieczorowych Tassel lansuje długie spódnice z krepy i z tegoż materiału długie tuniki, z paskiem. Nawet Leo Ritter, którego futra odznaczały się rozmaitością fasonów i długości, miał w swej kolekcji tylko 1 krótki żakiet futrzany. Reszta — midi i dłuższe. Modne futra — sobole, nurki (mink) od białych do czarnych, oraz lisy, które już przed paru laty wróciły na scenę mody. Lisy srebrne, niebieskie (blue fox), popielate, rude, jako całe futro lub przybranie płaszcza (kołnierz, mankiety).

Reporterzy obecni na pokazie, zgodnie określili wszystkie modele jako wytworne, eleganckie i bynajmniej nie "postarzające".

Sztuka Parzenia Kawy i Herbaty

Anglia poznała się z herbatą w połowie XVII wieku. Była to "miłość od pierwszego wejrzenia." Dzięki podniecającym właściwościom teiny stała się ona najpopularniejszym napojem W. Brytanii. Pije się herbatę od wczesnego ranka (natychmiast po obudzeniu) do późnego wieczora. Każde wydarzenie, każdy problem, każda przyjemna, czy smutna wiadomość wymaga filiażnki herbaty.

Pamiętam, opis wypadku w północnej Walii, kiedy wykoleił się express londyński i było dużo ofiar wśród pasażerów. Reporter, opierając się na informacjach naocznych świadków, opisał jak ciszę nocną przerwał huk i trzask walących się wagonów, po czym nastała cisza i z domów, wzdłuż toru kolejowego, wybiegły postacie z imbrykami i filiżankami herbaty.

Prócz teiny herbata zawiera niestety również taninę, która nie posiada pożytecznych właściwości. Przeciwnie, wpływa ujemnie na organy trawienia i powoduje u osób wrażliwych nawet nudności. Stwierdzono, że przy zaparzaniu herbaty teina rozpuszcza się szybko i już po 5-6 minutach naparzania cała jej ilość zostaje wyciągnięta. Rozpuszczanie zaś taniny przebiega dużo wolniej i jej wywar wymaga najmniej naparzania godziny.

Herbata naparzona w domu angielskim jest znacznie smaczniejsza niż przygotowana w domu kontynentalnym. N i e tylko dlatego że jest w lepszym gatunku, ale również dlatego że jest naparzana w następujący sposób: 1) imbryk powinien być dobrze wygrzany wrzatkiem; 2) wsypać herbatę, licząc kopiastą łyżeczkę herbaty na każde dwie filiżanki; 3) w czasie zalewania herbaty woda musi wrzeć (a więc imbryk z wodą musi być w czasie zalewania trzymany nad ogniem); 4) naciąganie nie powinno trwać dłużej niż 6 minut. Po 10 minutach tanina zaczyna się rozpuszczać i herbata nabiera nieprzyjemnego smaku. By tego uniknąć, w wypadku gdy herbata stoi ponad 6 minut, należy zlać ją bez liści do innego imbryka. Jeśli ilość herbaty nie wystarczy, najlepiej zaparzyć świeżą, a nie dolewać wrzątku, by starczyło na powtórne filiżanki.

Kawa powinna być naparzana w p o d o b n y sposób. Ziarno podobnie jak liście herbaty, zawiera kofeinę (te same właściwości co teina) i taninę. Stąd wniosek, że zaparzanie powinno następować szybko.

Metody zaparzania kawy są bardzo rozmaite, niektóre dobre, niektóre złe, a niektóre obojętne. Z w y k l e metody dobrę są najprostsze. Kawa powinna być świeża. Ideałem jest zaopatrywać się w świeże ziarno i samemu je upalić. Kawa upalona w domu i zużyta w tym samym dniu, będzie posiadać pełny aromat. Drugą czynnością jest zmielenie kawy. Jestem zwolennikiem kawy zmielonej miałko, gdyż w ten sposób uzyskuje pełny aromat w ciągu paru minut. Nie wolno kawy gotować. Wsypuję kawę do dzbanka, (poprzednio rozgrzanego) i zalewam wrzątkiem. Przecedzam do drugiego (również zagrzanego) i podaję. Według proporcji, które wypraktykowałem, liczę kopiastą łyżeczkę kawy (jeśli kawa ma być czarna, jedna łyżeczka wystarczy na dwie filiżanki do czarnej kawy). Nigdy nie zalewam "fusów" powtórnie. Na rynku istnieją różne maszyny i maszynki, w których morduje się kawę godzinami i w rezultacie o t r z y m u j e płyn prawie koloru smoły, pełen taniny, cierpki i przykry w smaku. Taką kawą można popsuć wspomnienie najbardziej udanego posiłku. E.K.

—Tydzień Polski, Londyn

Ks. Proboszcz Ludwik E. Nowak Obchodzi 40 Lat Kapłaństwa

W niedzielę, dnia 28-go czerwca ks. Ludwik E. Nowak, proboszcz parafii Św. Jana Bożego pnr. 1234 W. 52-ga ulica, obchodzić będzie uroczyście 40 lat pracy kapłańskiej w Winnicy Pańskiej.

Ks. Prob. Ludwik E. Nowak

Z tej to okazji ks. prob. Ludwik E. Nowak w niedzielę, o godz. 2:00 po południu odprawi uroczystą koncelebrowaną Mszę Św., w kościele Jana Bożego. — Kazanie wygłosi — ks. biskup Alfred A. Abramowicz.

Współkoncelebrantami będą: ks. prałat John B. Ferring; ks. prałat Jan F. Kozioł; ks. Norman Czajka; ks. Jan Kaleta; ks. Stanisław Kolbusz; ks. Edward Kush; ks. Czesław Leśnjak; ks. Jan Lewandowski, M.S., ks. Józef Maćkowiak, ks. Robert Nieć; ks. Piotr Witmański i ks. Jan Tra, S.V.D.

Po mszy św. odbędzie się bankiet na cześć księdza Jubilata w sali parafialnej parafii Jana Bożego, gdzie udział wezmą nie tylko parafianie i przyjaciele, lecz wybitne osobistości z różnych — dziedzin życia naszej społeczności.

Krótki Życiorys

Ks. Ludwik E. Nowak, pochodzi z South Chicago, ukończył studia teologiczne w seminarium St. Mary of the Lake. Święcenia kapłańskie otrzymał 14-go czerwca, 1930 roku, z rąk kardynała George Mundeleina. Pierwszą mszę prymicjalną odprawił w kościele Św. Michała Archanioła, 22-go czerwca, 1930 roku.

Ks. Jubilat Ludwik E. Nowak pracował, jako wikary w parafii Św. Józefata, w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Cicero i w parafii św. Pankracego, gdzie spędził 16 lat swej pracy kapłańskiej.

W roku 1956 został zamianowany przez kard. Stritcha administratorem parafii Św. Wojciecha a później jej proboszczem, po śmierci ks. Kazimierza Grankowskiego. W roku 1963 został przeniesiony jako proboszcz do parafii Św. Jana Bożego przez kard. Alberta Meyera.

Ks. Ludwik E. Nowak przez okres tych lat na stanowisku proboszcza w parafii Św. Jana Bożego dał się poznać jako doskonały gospodarz, jako wzorowy proboszcz i świetny organizator życia parafialnego.

Jest również ks. Ludwik Nowak bardzo czynnym w Polsko - Amerykańskiej Lidze Katolickiej. Był przewodniczącym Komitetu Księży podczas uroczystości Milenijnych Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Chicago w 1966 roku. Należy on do Z.N.P., oraz do Zjedn. Pol. Rzym. Kat. — Bardzo żywo interesuje się wszelkimi przejawami życia, nie tylko katolickiego, lecz także naszej społeczności polonijnej.

Bilety Na Bankiet Jeszcze Można Nabyć

Bilety na bankiet dla ks. prob. Ludwika E. Nowaka jeszcze można nabyć. Zainteresowani proszeni skomunikować się z przewodniczącym bankietu Mieczysławem J. Decker, Jr., 8618 S. Komensy Ave., Chicago, Ill. 60652. Można również telefonować na 581-0822. Sala parafialna św. Jana Bożego jest dość obszerną i może pomieścić kilkaset uczestników.

Zgon ś.p. Felicji Bednarz — Matki Proboszcza Ks. M. Bednarza

Przeniosła się do wieczności. ś. p. Felicja Bednarz. Podczas swego doczesnego żywota była jedną z tych naszych dzielnych matek, którą można stawiać jako wzór w naszych rodzinach i życiu społecznym.

Zdziałała ona wiele dobrego. Wiele przede wszystkiem dla swej rodziny, którą wielką troską otaczała, starając się, aby wszyscy byli nie tylko wykształceni, ale i przykładni i wzorowi obywatele Stanów Zjednoczonych.

W tej pracy i poświęceniu dla rodziny zawsze znalazła czas, aby brać udział w życiu organizacyjnym, pracować w różnych komitetach dla spraw ideowych i niesienia pomocy przez organizacje.

O zainteresowaniach ś. p. Felicji Bednarz świadczy fakt, że należała do bardzo wielu organizacji, była członkinią Tow. Niewiast Różańcowych w parafii Ś.Ś. Młodzianków, Klubu Św. Anny, Tow. Pań Opieki nad Wyższą Szkołą Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek, Tow. Zmartwychwstania Pańskiego, Grupy 89 Zw. Polek w Ameryce i Tow. Obrona Polski, Grupy 712 ZNP.

Pogrzeb ś. p. Felicji Bednarz odbył się w czwartek, 25 czerwca z zakładu pogrzeb. Malca, 6000 Milwaukee Ave. do kościoła Św. Tekli, gdzie jej syn, ks. Mieczysław Bednarz jest proboszczem i odprawił modły żałobne, jak również Mszę św. za spokój Jej duszy.

Ś. p. Felicja Bednarz spoczęła na wieki na cmentarzu Maryhill. Mimo, iż od nas odeszła, pozostawiła wiele wzniosłych i szlachetnych czynów nie tylko dla organizacji, do których należała, ale i dla swej rodziny i krewnych.

W wielkim smutku i żałobie pozostawiła synów: Władysława, Bolesława, ks. Mieczysława, Bronisława i córki: Siostrę M. Dulcissima, z zakonu C.S.S.F. i Cecylię, zięcia Piotra i synowe: Wirginię i Gertrudę, oraz wnuki i wnuczki.

Cześć Jej świetlanej pamięci. Niech ta ziemia amerykańska, która kochała na równi z ziemią polską lekką Jej będzie, a za jej czyny, starania i poświęcenia niech Dobry Stwórca wynagrodzi Ją wieczną szczęśliwością. — **W. K.**

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

$4.8 Bilionów Na Pomoc Szkolnictwu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ustalonej przez Kongres granicy wydatkowań na cele zapomogowe, społeczne i programy rządowe. Izba Niższa po raz pierwszy wczoraj od dziesięciu lat obaliła veto prezydenta, uzyskując potrzebną liczbę dwóch-trzecich głosów wśród kongresmanów, dla obalenia veta. Senat we wtorek przystąpi do głosowania nad obaleniem veta prezydenta. Spodziewanym jest że Senat, który posiada liczniejszą grupę liberalnych członków zwalczających programy i politykę Nixona, postąpi tak jak Izba Niższa.

Republikanie

67 Republikanów dołączyło się do 212 Demokratów w Izbie Niższej do obalenia veta prezydenta. Kongr. John Anderson, (R-Ill.) który głosował przeciwko obaleniu veta prezydenta, zapowiedział że wyborcy pamiętać będą w listopadzie że Demokraci głosują za ustawami które przyczyniają się do zwiększenia inflacji, natomiast Republikanie starają kierować się rozsądkiem gdy idzie o fiskalną gospodarkę kraju.

Senat przeprowadzając ustawę o $4.8 bilionów na pomoc szkolnictwu, odrzucił stanowczo propozycję republikańskiego senatora Edward J. Gurney z Florydy, ażeby nie zezwolić uniwersytetom krajowym na zamknięcie uczelni na krótki okres w jesieni, dla umożliwienia studentom udziału w kampanii politycznej. Gurney domagając się dołączenia jego poprawki do tej ustawy, twierdził że wielu studentów wyższych uczelni było pozbawionych, wbrew ich woli, prawa do studiowania na skutek licznych zaburzeń i strajków wywołanych tej wiosny przez bojowych studentów i demonstrantów.

Uwaga Panowie Pogrzebowi

Niniejszym przypominamy pp. pogrzebowym, że nekrologi do zamieszczenia na ten sam dzień tak w ciągu tygodnia jak i w sobotę przyjmowane są od 7 do 8ej rano TYLKO.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przedtym.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
Dział Nekrologów
BRunswick 8-8700

Kalendarzyk Zabaw i Wycieczek

Tow. Miecz Kościuszki Grupa 670 ZNP urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 28-go czerwca, w sali Al Kolbusz, pnr. 1101 N. Damen Ave. (wchód przez środkowe drzwi od Thomas ul.).

Początek o godzinie 2-ej popołudniu. Komitet Zabawy postarał się o wiele cennych nagród.

Prosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie oraz przyjaciół i sympatyków.

Komitet zaprasza cały zarząd Gminy 75 ZNP oraz delegatów i delegatki na tę zabawę i o poparcie.

Zapowiedzieli swój udział: Grupa 170 ZNP, Klub Żukowice Stare, Klub Łukowa, Klub Żołynia. Po zabawie będzie podana kawa i ciastka bezpłatnie. agrody wejściowe, kawa i ciastka bezpłatnie. — Zofia Wabik, przew.; Maria Malec, wiceprzew.; Edward Zick, sekr. fin.; Felix Paczkowski, prezes.

Klub Dołęga urządza piknik w tę niedzielę, 28-go czerwca, w lasku powiatowym, przy Milwaukee i Devon, na Platformie 20; początek o godzinie 12-ej w południe.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków wraz z rodzinami, sąsiednie kluby oraz całą Polonię. Bufet będzie obficie zaopatrzony, a do tańca grać będzie doborowa orkiestra. Wstęp na piknik bezpłatny. — Jan Głowacki, prezes; Józef Borań, przewodn.

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 26 Czerwca

Klub Ziemi Łomżyńskiej odbędzie swe przedwakacyjne zebranie w piątek wieczorem, dnia 26-go czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o zwykłej porze. — M. A. Ciuruś, prezes; H. Rogowska, sekretarka.

Sobota, 27 Czerwca

Tow. Rzeczpospolita Polska, Grupa 1958 Związku N. P. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w sobotę, 27 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w dolnej sali Sokolni, pnr. 1062 N. Ashland Ave. Usilnie uprasza się członkinie i członków o łaskawe przybycie. — Bron. Prośniewska, prezeska; Henryka Szczepankowska, sekr. prot.; Wład. Szczepkowski, sekr. fin. i kasjer.

Niedziela 28 Czerwca

Klub Powiat Jasło Nr. 44 Zw. Klubów Małopolskich — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 28 czerwca, o godz. 3-ej popoł., w sali ZKM., pnr. 1401 W. Superior ul. Wiele spraw jest do załatwienia, jak również będzie omawiana sprawa "Social Party", którą urządzamy po wakacjach, we wrześniu, a z której dochód jest przeznaczony na szkołę Marii Konopnickiej w Jaśle. Prezes wraz z całym zarządem zaprasza wszystkich członków o liczne przybycie na to ostatnie posiedzenie przed wakacyjami. — Władysław Ruciński, prezes; Aniela Bartkowicz, sekr.

Klub Parafii Augustów odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 28 czerwca, o godz. 1:30 popoł., w sali Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Członkowie i członkinie proszeni są o przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, jak piknik, który odbędzie się 17 lipca. Jest to nadto ostatnie posiedzenie przed-wakacyjne, a następne odbędzie się we wrześniu. — Br. Gudanowski, prezes; K. Miodońska, sekr.

Tow. Łączność Polek, Grupa 22 Zw. Polek w Am. — odbędzie swe półroczne posiedzenie 28go czerwca, czyli w tę niedzielę, w Domu Związku Polek, 1309-15 N. Ashland Ave., o godz. 1:30 po poł. Członkinie są proszone o łaskawe przybycie. Komitet Rozwoju prosi o nowe członkinie do Grupy lub Wianka. Zdobyliśmy nową Grupę nr. 11 — Tow. Jedność Zorza Dzwon Wolności. Zmarła długoletnia członkini — Apolonia Dejewska, sprawowała urzędy prezeski, wiceprezeski i radnej. Zasyłamy rodzinie wyrazy współczucia. — F. Dufak, prezeska; M. Milas, sekr. prot.

ućas a: oo mb

Piknik Okręgu 2-go Ligi Morskiej

Już w tę niedzielę, 28 czerwca, odbędzie się piknik w lasku Caldwell Woods, przy Milwaukee Ave. i Devon, platforma 16-ta. Początek o godzinie 12:30 po południu. Komitet zaopatrzy bar w napoje a kuchnię w smaczne potrawy. Zapraszamy wszystkich ligowców, ligowczynie i gości. Doskonała orkiestra. — Za Komitet - Zygmunt Maliszewski, prezes; B. Malinowska, sekr. prot.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Szlifowanie Talentów

Z Popisu Dzieci i Młodzieży Studia Muzycznego Zofii Majewskiej

W obecnych czasach, zgiełku i zamieszania jakże pocieszającym objawem jest świadomość, że jednak nie wyschły źródła harmonii i dźwięków, stworzonych przez największych geniuszy muzycznych świata. Pojmowanie utworów muzycznych, a cóż dopiero ich odtwarzanie, jest sztuką, stawiającą wielkie wymagania dla każdego adepta. Sama chęć tu nie wystarcza, potrzebne są, prócz zdolności, lata cierpliwej nauki i nieustannych ćwiczeń, a przede wszystkim umiejętnego kierownictwa.

Od szeregu lat doroczny popis dzieci i młodzieży, pobierających lekcje gry fortepianowej w znanym na Polonii studium muzycznym Zofii Majewskiej jest ewenementem, na który czekają rodzice i opiekunowie wychowanków studium, oraz liczni entuzjaści dobrej muzyki, którzy z niesłabnącym zaciekawieniem przysłuchują się popisom, by zapoznać się lub przypomnieć sobie perły literatury muzycznej w interpretacji młodocianych wychowanków. Prócz dorosłych, rodzeństwo popisujących się dzieci i młodzieży oraz koleżanki i koledzy mają również możność podziwiać wysiłki młodocianych artystów, wymagającej ciągłych ćwiczeń, pewności siebie i całkowitego opanowania utworu.

Wartości wychowawcze popisów tego rodzaju mają olbrzymie znaczenie i wymagają oddzielnego omówienia.

W rękach umiejętnego i wymagającego pedagoga, jakim jest Zofia Majewska, absolwentka warszawskiego Konserwatorium Muzycznego, młode talenty wczuwały się z ukrytą pod powierzchnią dźwięków treści i nadawały własną wymowę utworom, obranych przez siebie kompozytorów.

Tegoroczny popis wychowanków Studium odbył się w niedzielę, 21 czerwca, w wypełnionej sali gościnnego Centrum Łotewskiego.

Program popisu składał się z dwóch części, przedzielonych — krótką przerwą na kawę i wymianę wrażeń. Część pierwsza dla dzieci od do 13 lat i druga dla starszych i bardziej zaawansowanych.

Kołysanki i sonatiny w wykonaniu dziewczynek z pierwszych lat nauczania walczyły o palmę piewszeństwa z bardziej przemawiającymi do wyobraźni chłopców utworami na tematy indiańskie. Ogniste tarantelle przeplatały się z węgierskimi i hiszpańskimi tańcami, a menuety i preludia J. S. Bacha świadczyły o ilości włożonej pracy.

Najmłodsi, siedmioletnia Iwonka Milewska z 2-go roku oraz również 7-letni Walduś Kościński z 1-go roku wykazali nie tylko swe zdolności muzyczne, lecz i prawdziwe przejęcie się wykonywanymi utworami.

W części pierwszej programu w kolejności wzięli udział: Beata Borek, Walduś Kościński, Grześ Nawrocki, Renatka Szlakiewicz, Andrla Maltaric, Kasia Zalewska, Joasia Francuz, Marta Klincewicz Iwonka Milewska, Łukasz Klincewicz, Marta Taran, Jola Brzosko, Lidzia Czyrzewska, Edzio Jetka i Regina Plumbaum. Na zakończenie tej części programu — grały bardziej zaawansowane: Ena Vargas wykonała Pieśń gondoliera — Mendelssohna i Drugi Walc — Godarda, a Elżunia Kubacka zagrała Sonatę — Kuhlau oraz efektowną Rapsodię Węgierską — Koellinga.

Część druga popisu zamieniła się w urozmaicony recital fortepianowy, co wynikało zarówno z dobranych utworów, jak i poziomu wykonania.

Udział w nim wzięli zaawansowani uczniowie studium w kolejności swych lat nauki.

Ludmiła Adamska wykonała b. starannie Kołysankę — Iljińskiego i piękny Poemat amerykańskiego kompozytora MacDowella.

Oleg Petrow grał wdzięczną Pieśń przy Kołowrotku — Mendelsohna oraz pełną sentymentu Etiudę — Skriabina.

Jacek Cieślak wykonał nastrojowe In memoriam — Schumanna oraz słynne Preludium Rachmaninowa.

Romans — Rachmaninowa oraz rzadziej graną Etiudę Nr. 27 — Chopina grała Wanda Jettka.

Teresa Fiedotiew wykonała Sonatę — Mozarta oraz wymagające prawdziwej finezji Preludium — Debussy'ego.

Iza Brzosko z dużym przejęciem odtworzyła subtelną Pastorałkę — Scarlatti'ego oraz przejmujący Nokturn — Griega.

Krysia Kulma otrzymała rzęsiste brawa za trudną Sonatę op. 2 — Beethovena oraz wspaniale wykonany wyjątek z Suity hiszpańskiej — Sewilla — Albeniza.

Elvira Rumińska wykonała bardzo starannie Preludium deszczowe — Chopina oraz Kaprys hiszpański — Moszkowskiego, który swym bogactwem dźwięków dał prawdziwe pole do popisu i ukazał świetnie zapowiadające się możliwości młodocianej pianistki.

Najmłodsza w tej grupie trzynastoletnia Joasia Barczyk zachwyciła słuchaczy wykonaniem tematów chopinowskich w opracowaniu Liszta oraz jak zawsze urzekającym Walcem E minor — Chopina.

Na czoło całości popisu wysunęła się trójka wybitnych pupilów Zofii Majewskiej, grająca na zakończenie drugiej części programu.

Jerzy Rakoczyński wykazał świetne opanowanie klawiatury i umiejętne frazowanie w Polonezie G minor — Chopina oraz doskonałe wyczucie rytmu w trudnym technicznie Tańcu Ognia — De Falla.

Diana Kotkowska zabłysnęła w Sonacie — Mozarta i pięknie wykonanej Balladzie — Chopina, przyjętych niemilknącymi oklaskami zebranych.

Wreszcie Sylvia Wolska, której talent rozkwita z roku na rok, wykazała postępy, całkowicie predystynujące do dalszych studiów muzycznych, jakim ma zamiar się poświęcić. — Prócz popisowego Trzmiela — Rimski - Korsakowa, Sylvia Wolska odegrała dwa utwory Chopina: Nokturn Op. 48 i Etiudę rewolucyjną. Wykonanie tych utworów świadczyło, że Sylvia Wolska nie ustaje w wysiłkach pogłębienia wiedzy muzycznej.

Tegoroczny popis pozostawił u słuchaczy jak najbardziej dodatnie wrażenie, przyczyniając się do zwiększenia uznania, jakie posiada wśród Polonii studium gry fortepianowej Zofii Majewskiej. Należy dodać, że szereg pupilów studium bierze udział w Aakademiach i imprezach społecznych.

Franciszek Dziubiński.

Zamknięcie Szkół Może Być Katastrofą:—Cody

W swoim przemówieniu do proboszczów rzymsko-katolickiej arcydiecezji Chicago, arcybiskup John Cardinal Cody oświadczył, że zamknięcie katolickich szkół parafialnych byłoby katastrofą. "Bez wątpienia Kościół może istnieć bez szkół", powiedział arcybiskup, lecz zamknięcie ich mogłoby przyspieszyć odstępowanie od Kościoła, co jest wiadome wszystkim proboszczom arcydiecezji.

Obecnie 184 szkoły mają tak poważne trudności, że najprawdopodobniej nie będą w stanie być aktywne przez cały następny rok szkolny, oznajmił inspektor katolickich szkół parafialnych arcydiecezji, ksiądz Robert Clark.

Obniżka Czynszu

Charles . Swibel, przewodniczący Chic. Władz Mieszkaniowych (CHA) ogłosił w czwartek, iż około 8,400 rodzin zamieszkałych w miejskich budynkach publicznych, otrzyma obniżkę czynszu w rezultacie nowej ustawy legislacyjnej. Nowa ta ustawa zapewnia, iż rodziny zamieszkałe w budynkach publicznych nie mogą płacić większego czynszu niż 25 procent miesięcznego dochodu rodziny.

Redukcja czynszu obowiązywać ma wstecz od dnia 24 marca, daty ogłoszenia ustawy. Przeciętny czynsz w takich domach wynosi 64 dol., ale są mieszkania, za które miasto pobiera od 50 do 105 dol., zależnie od kubatury mieszkania.

Kongr. Powell Domaga Się Przeliczenia

New York. (UPI) — Wielce kontrowersyjny kongr. Adam Clayton Powell, który przegrał we wtorkowych prawyborach nowojorskich, nie uzyskując nominacji dla ubiegania się ponownie na to stanowisko, zażądał przeliczenia głosów, zapowiadając że jeśli rezultat głosowania pozostanie taki sam, to będzie ubiegał się w listopadzie o to stanowisko jako niezależny kandydat. Powell przegrał prawybory mniejszością zaledwie 205 głosów, a nominację Partii Demokratycznej zdobył Murzyn, Charles Rangel, członek Legislatury Stanowej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś. p.

Antoni A. Zuwalski

Właściciel Biura Realnościowego pnr. 1011 N Ashland Ave. Członek Boskiego Serca Jezusa Nr. 263 ZPRK., i Tow. Sztandar Wolności Grupa 1010 ZNP. po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24go czerwca, 1970 roku, o godzinie 9-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go czerwca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Our Lady of Victory, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena, (Irena, w Polsce) i **Eugeniusz,** dzieci; **Stanisław Kleszczyk** i **(Feliks Trocholepszy** w Polsce), zięciowie; **Irena,** synowa; wnuki wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, bratowa moja i szwagierka moja, ś. p.

Katarzyna Dudzik

(z domu Łabus, żona śp. Franciszka)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24go czerwca, 1970 roku, po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać od godziny 2-ej po południu, do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2654 W. 21st Street, do kościoła St. Mary, (23-cia i Damen), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych P. N. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lottie (John) Hodgson, Leo i **Helen,** córki, syn i zięć; **Julia Łabus,** bratowa; **Mary Skonieczny** w Polsce, szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Szczepa J. Sendziak i Syn. Telefon: — BI 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat i dziadek nasz, ś.p.

Adam R. Grzybowski

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24go czerwca, 1970 roku, o godzinie 2:15 nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leona (z domu **Swider**), żona; **Robert,** syn; **Rose-Mary,** synowa; **Mary Żywica, Stanisław, Janina Rybicka, Stanisława Weiher, Michał** i **Leon,** siostry i bracia; **Robert** i **Ronald,** wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, Telefon BO 8-5257.

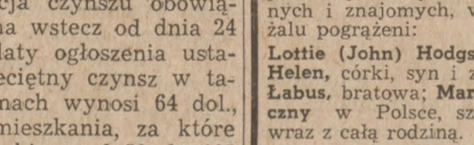

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i szwagier nasz, śp.

Józef H. Grzelak

Prezes i członek Tow. Huzarów Polskich Grupa 1860 ZNP i długoletni kolektor w kościele Św. Jana Bożego; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 7:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalia (z domu **Kendziora**), żona; **Józef R.,** syn; **Bernadine,** córka; **Loretta,** synowa; **Robert Seguin,** zięć; **Fracis, Gerard, Paul, Christopher, John i Peter Grzelak, Robert Jr., Scott, Mark Sandra i Pamela Seguin,** wnuki i wnuczki; oraz szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon BO 8-5257. 25, 26

Wakacje w Publ. Szkołach

Dziś uczniowie chicagoskich szkół publicznych zjawią się w salach szkolnych o godz. 11 rano, po raz ostatni przed rozpoczęciem wakacji szkolnych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, szwagier i dziaduś nasz, ś. p.

Piotr Borkowski

(mąż śp. Katarzyny i śp. Anieli)

Członek Tow. Jedność Grupa 77 ZNP i Tow. Ben Hur No. 574; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25go czerwca, 1970 roku, o godzinie 7:10 rano, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Harold (Helen), Joseph (Charlotte) Weglarz, Angeline Stygman, dzieci; **Frank Labus,** szwagier; **Nellie Kuczaj, Regina Kurpiel** i **Bernice Dulski,** szwagierki; **Cynthia** i **Claudia,** wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Fortuna Funeral Home. Telefon: — LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i brat nasz, ś. p.

Franciszek Zimka

(mąż śp. Anny, brat śp. Pawła, śp. Piotra i śp. Jana)

Członek Klubu Święciany, po dłuższej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 25go czerwca, 1970 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3800 N. Elston Ave., do kościoła Św. Sylwestra, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jerome i **John,** synowie; **Ludwika** i **Zofia,** bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Smoluch Funeral Home. Telefon: — IR 8-5300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Antonina Pisula

(matka śp. Karola)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św .Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 23-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 3:30 po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała w Pell Lake, Wis.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27-go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wasko, pnr. 5806 W. Higgins Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława, Dolores, Rose i Bernice, córki; **Józef, William, Jan, Stanisław i Florian,** synowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wasko Funeral Home. Telefon PA 5-2141. 25, 26

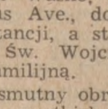

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec. mój, brat i dziadek nasz, śp.

Stanisław Krygier

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 12:15 po północy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ulica, do kościoła St. Ethelreda, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z domu **Figiel**), żona; **Edward,** syn; **Carol,** wnuczka; bracia i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Patka. Telefon BO 8-5257. 25, 26

Komunikat Polskiej Szkoły Im. Gen. Kaz. Pułaskiego

Zakończenie roku szkolnego 5-ciu szkół języka polskiego, zgrupowanych w jeden Komitet (Szkoła Harcerska — kier. E. Lewandowska; Szkoła im. 2-go Korpusu — kier. M. Boiczuk; Szkoła im. T. Kościuszki — kier. K. Lorenc; Szkoła im. Gen. K. Pułaskiego — kier. K. Serwas oraz Szkoła im. H. Sienkiewicza w Cicero — kier. A. Rychlińska) odbyło się b. uroczyście przy współudziale polskich organizacji oraz reprez. szkół federalnych R. Hanrahana, superintedenta na powiat Cook; Rev. Jesse Cotton i Thelmy Cotton, dyr. szkoły zawodowej w Chicago. Duchowieństwo reprezentowali: ks. prał. Iliński, ks. proboszcz B. Niemier, ks. Myszko — kapelan SPK i ks. Michał Pawełek.

Program przeprowadził mgr. St. Juszczak. Sala Audytorium Św. Trójcy była zapełniona rodzicami oraz sympatykami polskiego szkolnictwa. Wstępne przemówienie wygłosił prezes Wydziału Kongresu P.A. na stan Illinois dr Edward Różański, poczem sławny nasz tenor, Stefan Wicik odśpiewał hymny narodowe — polski i amerykański. Po inwokacji ks. M. Pawełka, kapelana Zrzeszenia N.P., T. Szebert, członek Komisji Jęz. Polskiego Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, i K. Serwas, kierownik szkoły im. Pułaskiego przedstawili honorowych gości, poczem rozpoczęły się popisy młodzieży.

Popisy Młodzieży

Daniela Sikorzanka, absolwentka Szkoły Pułaskiego, zbierała żywiołowe oklaski za wykonanie pieśni "Mama", po włosku oraz "Słowik" Allabiewa, po polsku. "Obraz zbiorowy", inscenizacja Szkoły Sienkiewicza — b. udany. Wiązanka tańców polskich w kostiumach narodowych, wykonanych przez dziatwę Szkoły Kościuszki — jeden z najlepszych w programie. Również oklaskiwano deklamację "Do młodej Polki" w wykonaniu Joanne Kot. Bardzo dobry był Jacek Kasprzycki w obrazie "Polski Areopag", w którym wzieli udział starsi studenci Szkoły Pułaskiego. W solowych występach Ryszard Marzec świetnie grał na harmonii (akordeon) — Szkoła Kościuszki. Inscenizacja harcerska, opracowana pamięciowo, przyjęta bardzo życzliwie przez zebranych, zwłaszcza deklamacja "Mowa polska" w wykonaniu harcerki Marzeny Glos.

Przemówienie Superintedenta R. Hanrahana

Przedstawiciel szkół amerykańskich, p. Robert Hanrahan, witany bardzo serdecznie przez młodzież, po rozdaniu dyplomów wygłosił przemówienie, wyjątki z którego, w dowolnym tłumaczeniu, podajemy poniżej.

"Jestem bardzo wdzięczny Wydziałowi Kongresu P.A. na stan Illinois i Stowarzyszeniu Nauczycieli Polskich w Ameryce, za skorzystanie z sugestii mego asystenta p. Leo Albano i umożliwienie wspólnego zakończenia roku polskich szkół sobotnich na terenie Chicago.

Kierownikom tych szkół i wykładowcom należy się pełne uznanie za niestrudzoną pracę uświadamiania młodzieży polskiej grupy etnicznej z bogatą historią jej kraju i narodu. Ameryka składa się z grup etnicznych, które poza ciężką pracą, wzbogacały nasz kraj kulturą i cywilizacją. Pomijanie tej nauki przez wykadowców, jak to miało miejsce kilka lat temu, było niewyczalnym błędem.

Wiem, że młodzież tu zebrana jest bardzo dumna z kraju swego pochodzenia, a znajomością historii swego kraju, jej dzielnych i wielkich synów przyczyni sie do wiekszego rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Od wielu lat polskie szkoły sobotnie były skarbnica wiedzy dla dzieci i młodzieży polskiej grupy etnicznej.

Nauczycielom polskich szkół sobotnich gratuluję wyników owocnej pracy. Gratuluję serdecznie rodzicom za współpracę z wykładowcami oraz naszym dzielnym absolwentom, którzy czas przeznaczony na odpoczynek i rozrywki poświęcili na nauke".

Mowa superintedenta Hanrahana była gorąco oklaskiwana przez obecnych.

Superint. Hanrahan bardzo życzliwie i poważnie traktuje nasze szkoły, interesuje sie rozwojem szkolnych placówek i bierze udział w naszych imprezach. Po raz drugi już uczniowie szkół polskich otrzymuja z rak superintedenta R. Hanrahana "Certificate of Achievement".

Życzenia Prezesa ZNP A. A. Mazewskiego

Życzenia prezesa ZNP i Kongresu P.A. mec. A. A. Mazewskiego, który nie mógł osobiście przybyć na uroczystość, odczytała wiceprezeska ZNP p Irena Wallace, składając również życzenia dalszego rozwoju szkół sobotnich w swoim imieniu.

Obecni byli m.in.: asystent superintedenta R. Hanrahana — Leonard Albano; Rev. Jesse Cotton i Thelma Cotton; profesor Tymon Terlecki; p. Regina Jakubowska, prezeska Legionu Młodych Polek; Kazimierz Łukomski, wicepreezs krajowy Kongresu P.A.; p. Kaczmarski, Stow. Weteranów A.P.; prof. St. Piwowarski.

Życzenia w imieniu prezeski Związku Polek, p. Adeli Łagodzińskiej, złożyła p. Lubomska. Z ramienia Sokołów Polskich — pp. J. Bielanska i Drozdowicz; p. Wanda Rozmarek, honorowa prezeska Gm. 120 ZNP, i wielu innych.

Szereg pieśni wykonał — jak zwykle bardzo pięknie — Stefan Wicik.

Donacje Na Szkoły — Organizacji I Osób Prywatnych

Legion Młodych Polek (po $50) na każdą szkołę.

Koło Karpatczyków (po $20) na każdą szkołę.

Związek Miłośników Wilna (po $5) na każdą szkołę.

Pani Woźniak, właścicielka ogrodu Woźniaka — $30 na wszystkie szkoły.

Zw. Emerytów Pol., prez. J. Różański — $10 na każdą szkołę. Pułaskiego.

Pp. Idzik, właściciele "Oazy" — $20 na sSzkołę Pułaskiego.

Przytoczone organizacje — naprawdę troszczą się o istnienie szkół, a przykładem tego może być piękna polska organizacja Legion Młodych Polek, której praca jest ogólnie szanowana, zasługująca na specjalną uwagę w środowisku polskim. Tą drogą idą nasi żołnierze karpatczycy — zawsze ofiarni — od lat oddani polskim szkolnym placówkom.

— Dziekujemy Wam z całego serca.

Zestawienie i Cyfry Szkoły Pułaskiego

Ilość uczniów: 740; ilość otrzymanych świadectw: 667 (89 proc.); dyplomów ukończenia gimnazjum — 60; ilość wyróżnionych za pilną naukę — 246; za pilne uczęszczanie do szkoły —204.

Patrząc na te cyfry przyjdziemy do przekonania, że są postępy i zainteresowanie.

Specjalne Podziekowanie Dr. Walterowi Sikora

Dr Walter Sikora — właściciel programu radiowego — znany przyjaciel naszej młodzieży, użyczył bezinteresownie naszej szkole godzinę na swej stacji, gdzie młodzież nadawała cały 1969 rok swoje programy. Wielokrotnie poświęcając swój drogocenny czas dla naszej szkoły w robieniu zdjęć, słuchowisk, nagrań na taśmach, P. dr Sikora dobrze zasłużył się polskiemu szkolnictwu; doceniamy to i tą drogą — tak Koło Rodzicielskie na czele z Zarządem, jak i grono nauczycielskie — składają serdeczne podziękowanie.

— **Zdzisław Witt Sikora,**
ref. inf. pras.
Szkoły Pułaskiego

Dubcek Przestał Być Ambasadorem

Wieden (UPI)—Aleksander Dubcek, twórca liberalnego ruchu w Czechosłowacji, który sprowadził na kraj inwazję bloku sowieckiego w 1968 r., stracił swe stanowisko ambasadora w Turcji z nieznanych narazie powodów.

Prezydent Ludwik Swoboda odwołał w środę Dubeca ze stanowiska ambasadora w Ankarze, twierdząc że to pozostaje w związku z przydzieleniem mu innych obowiązków, w co nikt nie wierzy.

Dyplomatyczne koła w Pradze przepowiadają, że Dubcek będzie prawdopodobnie wyrzucony z Partii na zebraniu Komitetu Centralnego, jakie odbędzie się pod koniec bieżącego tygodnia. Te same koła dyplomatyczne nie wykluczają, że Moskwa może nakazać zrobienie "procesu pokazowego" przeciw Dubcekowi.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
B

★ PRACA ŻEŃSKA

NURSES — NEEDED AT ONCE!
Staff Opening — May be part or full time.
RN's: Starting $4.05 per hour
LPN's: Starting $2.80 per hour
FULL BENEFIT PROGRAM
Living quarters can be arranged. To apply call or write:
MR. B. A. BROWNELL, Administrator—or
MRS. JULIA BUEHLER, RN, Director of Nursing
Jude Memorial Nursing Home
313 Waupaca Street **Wautoma, Wis. 54982**
(414) 787-3359

★ Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN WANTED
General house work. One day week. Steady. Must speak some English. Top salary. Northern suburb. Good transportation.
433-5580

GIRL or woman to care for baby and do light housework. Sleep-in or out. Apartment in Suburban area. Salary open. Call 824-8547.

FILE CLERK
Work in Depression Proof Business. Immediate opening in File Dept. for H.S. graduate. Will train in Alpha-Numeric Filing. Variety of work. Can advance. Small congenial Ins. Company, located on Michigan Ave. near Randolph I.C. Station.
Call Mr. Graham
FI 6-9700, Ext. 28

POTRZEBNA KOBIETA
do pracy na letnisku. Mieszkanie, utrzymanie, dobra zapłata.
AL 2-3514

WAITRESSES
Experienced.
Apply in Person.
Restaurant "DELIGHT"
3950 W. 26th Street

★ PRACA

DIRECTOR
of
LICENSED PRACTICAL NURSING PROGRAM
Prefer BS or MS degree in nursing. Salary from $10,000 to $13,000 a year, depending on qualifications. Director will set up a new program assisting in selecting other personnel and students. Refer all correspondence to LEON FOSTER, Pres.
Fort Scott Community College
2108 So. Horton
Fort Scott, Kansas 66701

KITCHEN HELP Wanted
Southside of Chicago.
For information call
841-3500
Ask for CHUCK.

★ PRACA MĘSKA

- **SETUP MEN OPERATORÓW**
- **PUNKTOWYCH SPAWACZY (Spot Welders)**
- **DO OBSŁUGI "FORK" LIFT" DŹWIGNI**
- **MATERIAŁOWCÓW (Material Handlers)**

NA NOCNĄ ZMIANĘ
Dostarczamy transportu z Chicago od Central i Fullerton Ave. do naszej frabryki i z powrotem. Dobre początkowe stawki, dodatki za nocną zmianę, płatne święta, wakacje, ubezpieczenie szpitalne na życie, udział w zyskach i inne świadczenia Muszą znać angielski i polski.
Wisconsin Tool & Stamping Co.
9521 W. Ainslie
Schiller Park, Ill.
678-6733 **NA 5-6306**

POTRZEBUJĘ dobrego murarza na sobotę i niedzielę. Nie musi znać angielskiego. Nowo przybyli mile widziani. Proszę dzwonić na numer: 486-7694 po 6ej wieczorem.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

MILWAUKEE PROTESTANT HOME
in Milwaukee, Wis., offers excellent, immediate opportunities for:
- **REGISTERED NURSES**
- **LICENSED PRACTICAL NURSES**

Full or part time openings on Day Shift and Evenings. Apply in person:
2449 N. DOWER AVE.
or call before 3 p.m.: —
(414) 332-8610, Ext. 270.

★ PRACA MĘSKA

FOREMEN
We are looking for foremen who have experience in sheet-metal fabricated products in the line of assembly and soldering; you will be responsible for scheduling, for quality, for cost control, methods and safety; liberal fringe benefits are offered, including fully paid health insurance. — Apply:
PERFEX CORP.
701 W. Cleveland, Milwaukee, Wisc.
An Equal Opportunity Employer

Excellent Immediate Opportunity
WELDERS
for
At least 5 yrs. experience. Will be expected to pass ASME code welding test.
Must be able to read blue prints. Day shift.
Vilter Mfg. Corp.
2217 So. 1st
Milwaukee, Wis.

MECHANICS
Hydraulic mechanical and electrical experience required. Full time.
LANGE LIFT CO.
4722 N. 126th — Milwaukee, Wis.
781-6060

★ ROZMAITE

OSOBISTY INTERES
Szukam kilku domów drewnianych w waszej okolicy dla pokazania vinyl aluminiowych obić. Jeżeliście zainteresowani dzwońdo:
Mr. MOORE
414—271-7060

★ PRACA MĘSKA

CHŁOPCY
w wieku 12 - 15,
dorywczo, wieczorami.
Telefonować:
między 9 rano - 6 po poł.
342-1881

Diesel Mechanic
WANTED
By South Side Garage.
Must be reliable.
Phone 254-2574
for details

BAKERS WANTED
Bench work. Steady. Union shop. Pension and insurance plan. — Apply after 2 p.m.
HEINEMANN'S BAKERIES
3925 W. 43 Street

Cutting Rm. Foreman
Southwest suburban sewing plant needs a foreman to supervise cutting department. Must be well experienced in spreading, cutting, shading and bundling of piece goods.
Call Mr. Brodsky, 337-3612

FULL TIME
Year round park maintenance man needed. Wage rate based on experience and skills. Excellent fringe benefits. Apply:
621 Garfield, Oak Park

Potrzebni Są
• SPOT WELDERS
na dzienną zmianę.
Wymagane tylko trochę doświadczenia. Przeszkolimy na miejscu. Płatne święta, ubezpieczenia, wakacje itd.
Dobre wynagrodzenie.
Po informacje proszę telefonować
Stanley Kazmierczak
226-6167
Production Metal Products
421 N. Sangamon

DO NASTAWIENIA i na PUNCH-PRESS
Potrzebni doświadczeni do nastawiania Punch-Pressów, dużych i małych.
Płatne święta, asekuracja i inne świadczenia.
Zgłoszenia:
CHICAGO STEEL RULE DIE
6630 W. Wrightwood

Enjoy Living Year Round in California
ORTHOTIST — Certified — or Eligible
Openings for 2
$10,000 a year to start
40 hour week, hospital plan, work for a small friendly company. Steady Employment. Write in confidence, apply or call:
JOHNSTON ORTHOPEDIC CO.
2585 Shattuck
BERKLEY, CALIFORNIA
(415) 843-2488
Call before 7 p.m.

Maintenance— Mechanic
Opening for all around maintenance mechanic. Experienced, Union shop. 5 day week. 3rd shift. Some overtime. Knowledge of packaging equipment helpful but not necessary. Paid vacation and other benefits.
WARD BAKING CO.
5659 S. La Salle St.
667-5900
An Equal Opportunity Employer

DEPENDABLE MAN WANTED
For general home maintenance, in Northern suburbs. Top salary for right man.
433-5580

OUTSTANDING OPPORTUNITY!
Experienced Chef
For new luxury Motor Inn, slated for opening September 1970. Must be capable of taking charge of production and assist in menu planning and cost controlling.
Excellent working conditions, steady employment.
Qualified applicants send resume stating experience and salary requirements in confidence to
SHERATON MOTOR INN
95 North Seminary Street
Galesburg, Illinois

WE HAVE IMMEDIATE OPENINGS ON 2nd SHIFT
For experienced machinists with own tools on following machines:
ENGINE LATHE
TRACER LATHE
MILLING MACHINE
O.D. GRINDER
Starting pay up to $4.00 an hour. Overtime. Paid holidays, paid vacations, paid group insurance.
Clean air conditioned shop.
MARTIN GRINDING & MACHINE WORKS
2234 W. Walnut

★ PIESKI

FACHOWA pielęgnacja i strzyżenie wszystkich ras psów. Po umówienie się telefonować 778-2941.

★ ROZMAITE

GIGANTYCZNA WYPRZEDAŻ BEZMENTOWA
PRZYJDŹCIE SAMI— PRZYJDŹCIE WSZYSCY
Garderoba, 100 letni bar, antyki, motorówka i wiele różnych artykułów.
w Piątek, Sobotę i Niedzielę
9 do 5ej
1630 Central Rd., Glenview, Ill.

★ DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
Podziele mieszkanie 6-cio pokojowe z panią lub panienką, kompletnie urządzone i umeblowane z używalnością wszystkiego. Zainteresowani telefonować — SP 2-6055 albo BR 8-2239. Rozmówicie się po polsku.

3½ POKOI, nieumeblowane, ogrzewane. 2-gie piętro. Telefon 384-1990.

6 ROOM APT.
2 baths, cabinet kitchen and pantry. Newly decorated. Adults preferred. No pets. 3rd floor.
Vicinity of Devon & Western
SH 3-3199

6 POKOI do wynajęcia, czyste. Mogę sprzedać ten budynek dochodowy tanio, ponieważ nie ma komu pracować przy budynku.
PR 8-5521

6 POKOJOWE mieszkanie. Gazem ogrzewane. Dorosłym z jednym dzieckiem. Okolica Northwest. — CA 7-5057.

6 POKOI ogrzewane. Greenview-Irving Park. $110 miesięcznie.
LI 9-7151

JADWIGOWO, 4 pokoje, czyste, ogrzewacz. Prysznic. Dla dorosłych. BR 8-0036.

2½ POKOI dla pracującej, spokojnej kobiety. Umeblowane lub nie. 384-3697.

5 POKOI, świeżo odnowione. 1307 N. Ashland Ave. Zgłoszenia 2-gie, z tyłu.

6 POKOI, 2-gie piętro, bardzo czyste, nowoczesne. — 2714 W. Thomas — 278-7163.

4 POKOJE ogrzewane, 3-cie piętro. Dorosłym. — Telefonować: HU 6-4068 po 6:30.

4 POKOJE, 2 piętro, jasne, ogrzewane, gorąca woda. Dorosłym. 4338 W. Walton; 489-3769 za umówieniem się tylko.

DARMO pokój dla pani, ewentl. pracującej na dzień, wzamian za przypilnowanie chłopca pracującej na noc matki. HU 6-4382.

4 POKOJE, gorąca woda, łazienka. Dla 2 dorosłych. 1362 N. Bosworth. Przyjdźcie zobaczyć.

5 POKOI do wynajęcia w północno zach. dzielnicy. Dzwonić po godzinie 5-tej: 287-0934. Dla starszego małżeństwa.

3 POKOJE z łazienką. Czyste. 1612 W. Julian St.

POKÓJ i utrzymanie, 1 dzień wolny, oraz zapłata, za opiekę nad kobietą inwalidką. Telefonować po południu: 384-8836.

2 POKOJE umeblowane, gorąca woda, łazienka; 2241 McLean St.

UMEBLOWANE 4 pokoje, czyste, na Marianowie. Dorosłym.
Tel. 276-3162

4 CZYSTE pokoje, dla dorosłych, pani lub pana. 1027 N. Hermitage.

5 POKOI ogrzewane, czyste. Dla dorosłych. 1535 N. Artesian.

PAR. ŚW. KONSTANCJI — 5 pokoi, ogrzewane. Dorosłym.
725-4660

NEAR 77th and HERMITAGE
Modern 4 room and 5 room apartment available. Completly decorated. Stove and refrigerator. Reasonable rent.
J. F. OBNER & CO.—508-3838

FRANCISZKOWO — 4 czyste, duże pokoje. Ogrzewane. 1 sypialnia. Dorosłym. Tel. SP 2-7731.

★ AUTA

'66 PONTIAC. — 286-2925.

★ LODÓWKI

HOT POINT refrigerator, 2 doors, freezer on top and refrigerator on bottom. MUlberry 5-9598.

★ MEBLE

SPRZEDAM całkowite umeblowanie z 3 pokoi. Możliwość wynajęcia tych 3 pokoi. Okolica Central-Belmont. Telefon 775-3588.

NOWOCZESNE MEBLE do pokoju frontowego, "Oval" dinette komplet używane. Tanio.
889-2204 po 5:30.

★ Letniska Do Wynajęcia

BASS LAKE, INDIANA, cottage do wynajęcia, nowoczesny. 3 sypialnie. Do objęcia przez cały tydzień. $75 tygodniowo. — Wagner. 333-9245; wieczorem 219-772-2011.

★ RZECZY DOMOWE

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio: 2 aparaty air condition, pianino, radio-adapter, meble do jadalni (8 szt.). Dużo innych rzeczy domowych, ubrania, futro muton. Również samochód Chevrolet '62. 1227 N. Claremont. — HU 6-1782.

★ Poszukuje Mieszkania

PANI przyjezdna z Polski poszukuje pracy domowaj lub fabrycznej. 384-1870.

★ ODZIEŻ

DUŻA ILOŚĆ rozmaitej odzieży, jak nowa. Dobra na wysyłkę do Polski. $25.00. 276-1260.

★ FARMY

118 AKRÓW
105 zasianych alfalfa, dobre pastwisko i zadrzewiona parcela. Sprzedaję z powodu zdrowia. Okolica Monroe, Wis.
Leland, Merrill, Rt. 4,
Monroe, Wis. 53566

NA SPRZEDAŻ 80 akrów, 1 mila od Hamlet, Indiana. Ładna okolica. 6 pokojowy dom z bezmentem. Furnesem ogrzewanie. Dobre budynki. Właściciel idzie na pensję. Po więcej informacji telefonować: AC 219—837-3454

NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko 3 szos. Dobra inwestycja $10,000. Doskonałe spłaty.
231-1025

DOM i 5½ akra ziemi, elektryczność i studnia, blisko do rzeki, koło Stevens Point, Wisconsin. Pisać: — Bolesław Michalak lub zgłosić się (2-gie piętro w tyle) 1413 N. Campbell.

★ DOMY

$33,900 KUPI
O 4 sypialniach murowany bungalow. 1½ łazienki. Centralna klimatyzacja. Całkowicie wykończony bezment z kuchnią. Dobre położenie w Elmhurst. Przez właściciela.
834-7465

3x4 MUROWANY
BARDZO CZYSTY.
Okolica Western - Fullerton
$1,000 WPŁATY
KOŁODZ & CO.
342-1551 **Mr. Gallik**

4 POKOJE, murowany dom. 2 sypialnie. Gorąca woda, ogrzewane. Dzwonić po 5:15 wieczorem 724-2215.

PRZEZ WŁAŚCICIELA, narożnikowy murowany. Czysty, w dobrym stanie 5x4. Garaż na 4 auta, oraz parcela. Do tego sklep spożywczy na życzenie. Dobre warunki spłaty. 2075 N. Oakley.

BRIGHTON PARK
Atrakcyjne 2 mieszkaniowy, 6 pokoi w każdym mieszkaniu, murowany, osobne gazowe ogrzewania, bezment, garaż na 2 auta. Dobrze utrzymany budynek. Nr. 566 E.
ARCHER REALTY
3118 West 59 Ulica
471-0770

Otworty Do Oglądania
W Sobotę i Niedzielę, 27 i 28 czerwca, 9 rano do 5-ej popoł.
5705 S. NORMANDY
6 POKOI
Sprzedajemy z powodu choroby.

PRZEZ WŁAŚCICIELA 5 apartamentowy murowany dom w bardzo dobrym stanie. Okolica Belmont-Central Avev. blisko szkoły i kościoła. Telefonować 894-5624.

PRZEZ WŁAŚCICIELA 2 mieszkaniowy, murowany, 5 i 6 pokoi. Pełny bezment. Garaż na 2 auta. Osobne ogrzewania. 4300 na zachód—1400 na północ.
CA 7-6489 lub 489-0878

PRZEZ WŁAŚCICIELA: 2x6, obity. Przerobiona kuchnia i łazienka. Dywany od ściany do ściany. Gazem ogrzewany. Ukończony bezment i pół łazienki. Garaż na 2 auta. 220 W. Niskie podatki. 3500 West—1700 North — $23,500.
772-1811

PAR. ŚW. KAMILA, dom z 3 sypialniami, gazowe ogrzewanie, pełny bezment, wykończony w ¾, dodatkowa wolna parcela. Garaż na 2 auta. Blisko szkół, kościołów, sklepów i CTA. Wiele dodatków. Przez właściciela. Prosimy bez agentów. Cena umiarkowana. 767-1968.

PRZEZ WŁAŚCICIELA, 43-cia i Fairfield, 10 letni murowany bungalow, 3 duże sypialnie, 1½ łazienki, wykończony bezment. Garaż na 2 auta. LAfayette 3-4059 po 5-tej.

NOWY 2 mieszkaniowy, murowany, "garden" mieszkanie wynajete. 7% morgecz. 5117 W. 29th Place, Cicero. 863-2143.

ŁADNA OKOLICA
Całkowicie przebudowany o 4 sypialniach dom, mieszczący się pnr. 2517 N. Artesian. Ponadto nowe o 3 sypialniach mieszkanie w bezmencie. — Telefonować:
BOB MASLAN w
MASLAN REALTY
AC 815—838-8347

BY OWNER: 2x6 sided. Remodeled kitchen and bath. Wall to wall carpeting. Gas heated. Finished basement and half bath. 2 car garage. 220 W. Low taxes. 3500 West—1700 North. $23,500. 772-1811.

13 MIESZKANIOWY MUROWANY
Dochodu $14,500. Niskie podatki. Nowe werandy, nowy dach. Okolica 2500 na północ i 3500 na zachód. Zróbcie ofertę. Mr. Colmar.
KOLODZ & CO.
DI 2-1551

PRZEZ WŁAŚCICIELA — nowoczesny, murowany, 2 mieszkania 5x1, 7x1, po 3 sypialnie w każdym. Szafkowe kuchnie, gorącą wodą ogrzewanie. Garaż na 2 auta. Wiele dodatków. Okolica Fairfield i Chicago Ave. 486-3595 lub 276-5637 po 5 po poł.

2241 W. ERIE, 2 mieszkaniowy, murowany. Olbrzymie podwórze. Nowe 220 przewody elektryczne. W doskonałym stanie. $2,500 wpłaty. Agent — 929-3814.

POŁUDNIOWA-Zachodnia strona. 4 sypialnie, 2½ łazienki. Odbudzany. Blisko parafii Św. Kamila. Wykończony bezment. Środkowa 20tka. — 585-9496.

★ INTERESY

TAVERN, Liquor & Sporting Goods and Chess Store combined in one building. With two Apartment Income property in up-stairs. Call: Clifton Zwolanek personally, Mauston, Wisconsin.
Telephone: 847-9069

OWNER WILL SACRAFICE HOT DOG TRAILER
7x15 Completely Equipped. Plumbing and Electricity.
Phone — 728-9285

IDZIEMY na pensję. Sprzedamy dobrze wyrobiony interes z domem. 8-mio mieszkaniowy dom, tawerna, sala, jadalnia, dobrze urządzona kuchnia. Cena przystępna. Pisać na: Dziennik Związkowy, Box C.F.F., 1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.

★ KONTRAKTORZY

JOHN Dudas Sewerage. Nie ma za dużej lub za małej roboty. Obsługa 24 godziny. 278-6247.

Czyszczenie Bojlerów i Paleniska (Furnace) za $4.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ ZGUBY

ZAGINĄŁ PIES w Norwood Parku. Średniego wzrostu, krótko ostrzyżony. Biała sierść na piersiach. Czarna na plecach. NE 1-4463. Będzie dana nagroda.

Spór Mieszkańców o Finansowanie Nowej Kolejki w Śródmieściu

Mieszkańcy Bliskiej Północnej strony miasta i Bliskiej Zachodniej strony znajdują się obecnie w ostrym sporzena temat, kto ma pokryć sfinansowanie budowy nowej kolejki podziemnej w śródmieściu. Specjalny podatek na opłacenie tej budowy i systemów połączeniowych ma być przedmiotem referendum, jakie w tej sprawie odbędzie się w przyszły wtorek w tych rejonach a szczególnie na terenie 1-ej, 2-ej, 27-ej, 42-ej i 43-ej wardy.

Na zebraniu, jakie odbyło się w środę wieczorem w hali kościółka Notre Dame pnr. 1339 W. Flournoy, ponad 150 rozzłoszczonych mieszkańców uboższej części średniej klasy z Bliskiej Północnej strony zadeklarowało iż nie uznają proponowanych ulepszeń w komunikacji, jako "krytycznie" dla nich potrzebnych.

Jednakże Nelson W. Forest, dyrektor wykonawczy Greater North Michigan Ave. Assn. dowodził, iż nowa kolejka podziemna w śródmieściu jest bezwzględnie potrzebna ze względu na wzrastające zagęszczenie na Bliskiej Północnej stronie.

Adw. T. Grippando odrzekł, że jeśli to jest potrzebne dla Bliskiej Półn. strony to dlaczego mieszkańcy Zachodniej strony miasta mają ponosić koszty budowy? Jeśli zaś nowa ta linia ma obsługiwać i być dobrodziejstwem dla całego miasta, to całe miasto winno za nie zapłacić. A jeśli skorzysta z tego dzielnica handlowa, to kupcy powinni zapłacić. Przedstawiciel Stow. Kupców, Forrest oświadczył, iż kupcy chętni są do pokrycia.

Przedstawicielka zachodniej strony Florence Scala, przemawiając w imieniu mieszkańców zachodniej strony tłumaczyła, iż nowa kolejka niema żadnej wartości dla jej dzielnicy. — Ale oznacza to większe podatki od nas za system, którego nie potrzebujemy. Możemy z łatwością dostać się do miasta, mówiła, autobusem albo kolejką, w 15 minut. Jej grupa ma nadzieję, iż nawet gdyby propozycja taka została przyjęta 30 go czerwca, sprawa sądowa mogłaby przesunąć granicę dystryktu Ashland ave. do opodatkowania realności, więcej na wschód, aż do Halsted lub nawet ul. Canal. Dystrykt posiada 51,382 głosujących. Górna granica do opodatkowania realności na budowę tej nowej kolejki wynosi 35 centów od 100 dol. wartości.

Propozycja dotyczy zniesienie kolejki "L" śródmieście i budowę torów podziemnych pod ulicami Randolph, Franklin, Van Buren i Wabash, z połączeniem od kampusu Un. Illinois Chicago Circle do Illinois Central R.R. i z odnogami na północ do Walton Pl. i na południe z McCormick Place.

Zarządzenie w Sprawie Przerywania Ciąży Grozi Rozłamem AMA

Wczoraj po zaciekłej debacie, Amerykańskie Zrzeszenie Lekarzy (AMA) zatwierdziło liberalną politykę w sprawie spędzania płodu, która natychmiast spowodowała masowe rezygnacje, oraz zagroziła rozłamem olbrzymiej organizacji.

W ciągu trzech godzin po przyjęciu liberalnej polityki, dr Gino Papola z Filadelfii, prezes Krajowej Federacji Gildii Lekarzy Katolickich, wycofał sie z AMA, mówiąc, że zaleci 6.000 lekarzy katolickich, należących do gildii, rezygnację z AMA.

Nowa polityka pozwalałaby lekarzowi na przerywanie ciąży ze względów społecznych, ekonomicznych, jak również medycznych w tych trzech stanach, które obecnie pozwalają na spędzanie płodu. Liberalna polityka w sprawie przerywania ciąży została zatwierdzona przez izbę delegatów podczas ostatniej sesji AMA na dorocznej konwencji w Palmer House.

Dr Wendell G. Scott, przewodniczący komitetu, który zalecił przyjęcie polityki liberalnej, wyjaśnił, że zmiana umożliwi lekarzowi w tych stanach, które pozwalają na spędzanie płodu, przerwanie ciąży z jakiejkolwiek przyczyny, uznanej przez niego za najlepszą dla pacjentki z medycznego punktu widzenia.

Na przykład, mówił dr W. Scott, kobieta, posiadająca dużą rodzinę dojdzie do wniosku, że dalszy przyrost rodziny będzie niekorzystny dla niej, to ona może poprosić lekarza o spędzenie płodu. Jej dobrobyt w tym wypadku mógłby być zadecydowany na podstawie takich czynników, jak na przykład, czy rodzina posiada dość pieniędzy na odpowiednie utrzymanie dzieci, oraz, czy zaopiekowanie się dodatkowym dzieckiem może być dla niej za dużym ciężarem, wyjaśnił dr Scott.

Dotychczasowa polityka AMA pozwalała lekarzowi na spędzenie płodu tylko ze względów ściśle medycznych, zwykle dotyczących poważnego zagrożenia dla zdrowia fizycznego, lub umysłowego kobiety, oraz w sprawach zgwałcenia i w tych wypadkach, gdy zachodziła obawa, że dziecko może przyjść na świat z poważnymi defektami fizycznymi, lub umysłowymi.

Kontrowersyjna akcja spowodowała również reakcję ze strony dra Wesley W. Hall z Reno, Nev. nowo mianowanego prezesa-elekta AMA, który powiedział, że nową politykę uważa za zbyt liberalną. "Ja nie mógłbym żyć z nią jako ze stałą polityką. Myślę, że my będziemy widzieć dużo ludzi pogrążonych w smutku, jeżeli za bardzo zliberalizujemy prawo przerywania ciąży", mówił dr Hall, który ma nadzieję, że polityka ta będzie zmieniona w przyszłości.

Dr Papola zwrócił uwagę, że nowa polityka zezwala na przerwanie ciąży na żądanie kobiety i, że AMA uznała zasadniczo spędzanie płodu za etyczne ze strony lekarzy, którzy są płatnymi wykonawcami.

Zakaz Używania Petard 4 Lipca

Superintendent Chic. policji James B. Conlisk ogłosił ostrzeżenie przed urządzaniem strzelaniny i różnego rodzaju używania petard i fajerwerków w okresie Święta Niepodległości 4 Lipca, — wykazując, iż strzelaniny takie oraz ognie sztuczne i petardy są nielegalne i b. groźne.

Petardy, żabki i inne "fajerwerki zostały zakazane przez prawa na skutek wielu wypadków śmierci i zranień przy ich używaniu. Departament policji będzie dopilnowywał ściśle i bezwzględnie zarządzeń miejskich odnośnie tych środków, mówił Conlisk. Prawo przewiduje kary do $200 dla osób, które mędą miały te środki w posiadaniu.

W dodatku do tego, rodzice dzieci, u których znalezione zostana petardy i fajerwerki mogą być aresztowane i oskarżone o sprzyjanie wykroczeniom osób małoletnich. Miejskie zarzadzenie wymienia jako zakazane środki takie jak ślepe naboje, petardy, "torpedy", rakiety, "rzymskie świece", świece wywołujące deszcz iskier, bomby oraz inne środki wybuchowe lub materiały eksplodujące lub wywołujące efekty świetlne.

Nauczyciele w Niles Planują Strajk

Rozmowy i układy między radą szkolną w Niles a reprezentantami unii reprezentującej nauczycieli szkół średnich zerwane zostały we wtorek i nauczyciele zagrozili, iż wyjdą na strajk. Jeden z pośredników nauczycieli Chuck Burdeen oświadczył, iż członkowie rady rzucili tylko okiem na przedstawione im propozycje i odeszli. "Zniżyliśmy nawet poprzednie nasze żądania o 20 procent — mówił Burdeen — ale przedstawiane nam propozycje są wprost śmieszne. Nauczyciel w Niles ze stopniem Masters i 7 latami doświadczenia otrzymuje $10,200 za 40-tygodniowy rok. Unia żądała najpierw $15,000 dla tych nauczycieli, a potem obniżyła to do $13,950. Rada wysunęła najpierw $10,900 a potem podwyższyła do 11,100.

Nasze członkostwo już uzgodniło wyjście na strajk, jeśli żądania nasze nie zostaną zaspokojone i myślę, że naszych 8,000 studentów pozostanie w jesieni bez możności nauki.

Zakaz Otwierania Hydrantów

Superint. policji James B. Conlisk Jr. oznajmił, iż w interesie zdrowotnym publiczności hydranty wodne na ulicach mogą być otwierane wyłącznie tylko przez upoważnione osoby. Otwarcie hydrantów kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. Dzieci bawiące się wodą mogą ulec najechaniu przez auta, które nie widzą tych dzieci w strumieniach wody. Otwarcie hydrantów powoduje osłabienie ciśnienia wody, które jest bardzo groźne na wypadek pożaru.

Wykraczający istniejącego prawa o zakazie otwierania hydrantów mogą ulec karze od 25 do 200 dol., lub więzienia do 10 dni, albo obu łącznym tym karom. Przy drugim takim wykroczeniu, kary wynoszą od 50 do 200 dol. lub 30 dni więzienia.

Conlisk przypomniał, iż prawo miejskie ogranicza swobodę używania wody do spryskiwania wyłącznie tylko do nast. czasu: od 5 do 7 rano; od 2 do 4 po południu i od 8.30 do 10.30 wieczorem. Spryskiwanie w innych godzinach jest zakazane, za wyjątkiem tylko na specjalne zezwolenie od Komisarza wody i kanalizacji.

Mniej Odlotów z Portu O'Hare

Przypuszcza się, że już w przyszłym tygodniu zarząd cywilnej nawigacji przyjmie propozycję linii lotniczych, aby przenieść z Międzynarodowego Portu Lotniczego O'Hare do portu Midway 83 rozkładowe odloty z Chicago.

Swego czasu mayor Daley proponował odciążenie portu O'Hare o 219 planowych odlotów i włączenie ich do programu zupełnie niewykorzystanego portu Midway. Obecnie z lotniska Midway startuje zaledwie 38 samolotów.

Robert G. Sampson, prezes Chicago Airlines Top Committee, oświadczył stanowczo, że proponowana liczba odlotów, które zostaną przeniesione na lotnisko Midway, nie jest żadną kontrakcją na propozycję mayora. Ważnym momentem przedsięwzięcia jest bowiem wydzielenie połączeń drogą lotniczą małych miast, oznajmił Sampson.

Kanada Wyposaży Elektrownię w Pakistanie

Rawalpindi (UPI)—Kanada podpisała układ z Pakistanem, na mocy którego wyposaży ona elektrownię i zainstaluje linię wysokiego napięcia między Karaczi i Hyderabad, kosztem $450,000. Będzie to pożyczka bezprocentowa—zwrotna po 50 latach.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Zasiłki Nie Będą Wypłacane Strajkującym

Samuel C. Bernstein, administrator biura zatrudnienia, oświadczył, że strajkującym w dalszym ciągu kierowcom ciężarówek nie będą już przysługiwać kompensaty tytułem niezatrudnienia. To samo dotyczy urzędników, dokerów i robotników, należących do tych samych związków zawodowych co kierowcy wozów ciężarowych.

Zasiłki pieniężne będą w dalszym ciągu wypłacane tylko tym robotnikom, których zwolniono z pracy na skutek zmniejszenia produkcji spowodowanego sytuacją ekonomiczną. W tym także i kierowcom ciężarówek transportowych, których zwolniono przed ogłoszeniem strajku.

Ze względu na dużą ilość podań decyzje zapadną po kilku tygodniach. Od decyzji biura zatrudnienia można się odwołać o powtórne rozpatrzenie podania.

Stanowa Izba Za Podwyżką Płac Dla Członków Legislatury

W głosowaniu delegatów Izby Reprezentantów, które odbyło się 24-go bieżącego miesiąca, uchwalono podwyżkę płac dla członków legislatury stanowej. Wniosek podwyżki o $3,000 rocznie, z $12,000 do $15,000 rocznie, przyjęto stosunkiem głosów 90 do 50.

W głosowaniu w Senacie wniosek został jednak odrzucony wskutek czego ustalona przez Izbę podwyżka płac wejdzie w życie w przyszłym roku tylko wtedy, jeżeli Senat wniesie poprawkę do podjętej decyzji, odrzucającej wniosek.

Ostatnio podwyżkę płac dla członków legislatury uchwalono w roku 1967. Podwyżka zwiększyła uposażenia o $3,000. Nie objęła ona jednak natychmiast członków Senatu ze względu na ustawę, w myśl której uchwalona podwyżką nie może objąć senatorów tej kadencji, w czasie której została zatwierdzona podwyżka. Jeżeli zatem Senat wniesie poprawkę przyjmującą wniosek zatwierdzony już przez Izbę Reprezentantów, to wówczas wybrani na przyszłą kadencję senatorzy otrzymają podwyżkę rocznego uposażenia nie o $3,000, lecz o $6,000. Obecne uposażenie roczne członków Senatu wynosi $9,000.

Ponadto zatwierdzono podwyżkę płac dla stanowego skarbnika oraz inspektora szkolnictwa nieparafialnego z $30,000 do $35,000 rocznie. Podwyższono także roczne uposażenie dyrektora stanowego urzędu zatrudnienia z $20,000 do $23.000; z $16,000 do $23,000 podwyższono płace dyrektora działu do spraw eksploatacji kopalń i innych bogactw naturalnych; z $25,000 do $35,000 podwyższono roczne uposażenie dyrektora działu robót publicznych oraz z $13,000 do $18,000 roczne wynagrodzenie administratora komisji weteranów.

Podwyżki płac uchwalono ze względu na nadmiar pracy przedstawicieli legislatury oraz na niedogodne warunki pracy.

O Plac Pod Kolegium

Dwaj aldermani, Seymour Simon (40-a warda) i Leon Despres (5-a warda) oświadczyli w środę, iż będą głosować przeciwko proponowanemu wyborowi gruntu pod budowę niższego miejskiego kolegium. Chodzi o 22-akrowy plac ograniczony przez Montrose i Wilson ave. oraz zaułek na zachód od ulicy Racine i tory kolejki CTA. Obaj aldermani oświadczyli, iż projekt ten wymagałby zburzenia pewnej liczby domów, co zwiększy brak mieszkań a są inne tereny dogodne, jak plac golfowy Edgewater w Rogers Parku, grunta Riverview Parku przy Addison i Belmont ave., albo grunta US szpitala Zdrowia Publicznego przy Marine drive.

Shriver Nawołuje Do Patriotyzmu

R. Sargent Shriver, były ambasador US do [illegible] były przewodniczący Korpusu Pokoju oraz biura ekonomicznego rozwoju, zaapelował w czwartek do Amerykanów o powrót do oryginalnych wartości narodowego patriotyzmu, ale "z nowym akcentem". Shriver przemawiał do 2,800 demokratów na przyjęciu po $100 od nakrycia na fundusz kampanii wyborczej na rzecz George Dunne, przewodniczącego rady powiatowej, który ubiega się i ponowny wybór i spotka się z republikaninem szeryfem Josephem Woods.

Obecni byli m.in. Mayor Daley, kongr. D. Rostenkowski, C. V. Martin—przewodn. komitetu wyboru Dunne'a, oraz kard. John Cody. Shriver dowodził, iż kraj wymaga obecnie patriotyzmu wychodzącego poza ramy sloganów, poza fałszywy patriotyzm w wyścigu zbrojeń, militaryzmu i o hegemonię w przestworzach. Potrzebujemy — mówił — patriotyzmu "starego", ale z nową perspektywą, opartą na pokorze, tolerancji wszystkich ras i wyznań ludności całego świata, a nawet dla Amerykanów "w dziwacznych strojach z długimi włosami".

Wzywał o większą sprawiedliwość szczególnie dla biednych i otwarcia systemu politycznego Ameryki przez rejestrację większej liczby wyborców.

Dziś Bankiet Na Cześć KS "Ruch" Chorzów

Dziś, w piatek, dnia 26-go czerwca, Klub Sportowy "Eagles" urządza Bankiet Sportowy i zabawę taneczną z okazji pobytu polskiej ekipy piłkarskiej KS Ruch Chorzów.

Bankiet odbędzie się w Sokolni, pnr. 1062 N. Ashland ave., początek o godz. 8-ej wieczorem. Po bankiecie — zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze.

Cała Polonia z Chicago i okolic jest serdecznie zaproszona o wzięcie jak najliczniejszego udziału tak w Bankiecie jak i w zabawie tanecznej.

Przypominamy, iż sympatyczna drużyna KS Ruch gra w niedzielę, 28 czerwca, z drużyną Cruz Azul z Meksyku, na stadionie w Hanson parku o godz. 4 po południu. Poprzedzi przedmecz dwóch lokalnych drużyn, o godz. 2 po południu.

KS Ruch dał się poznać jako świetna, technicznie wysoko stojąca drużyna i mecz z Meksykiem będzie dla tut. Polonii wielką atrakcją.

Eksplozja Atomowa Na Płd. Pacyfiku

Paryż. (UPI) — Francja eksplodowała 4-tą bombę atomową na południowym Pacyfiku w ramach "prób bomb atomowych i wodorowych".

Zawsze
Podawajcie
Gościom
To co
Piją
Z przyjemnością

Wszystkie teraz do nabycia!

Żądajcie Waszej "ulubionej"
w znanym Wam składzie
wódek i likierów
albo w pobliskim barze.
Tam mogą Wam je dostarczyć.

IMPORTOWANE Z POLSKI PRZEZ FIRMĘ ISTNIEJĄCĄ 114 LAT

Austin, Nichols & Co., Inc.
New York, N. Y.

1. Polmos WÓDKA WYBOROWA — 100 proof. Destylowana z żyta. 2. Polmos ŻUBRÓWKA — 100 proof wódka z ziołowym posmakiem żubrówki. 3. Polmos STARKA — 100 proof specjalna żytniówka. 4. Polmos WIŚNIÓWKA — 80 proof wódka wiśniowa. 5. Polmos WIŚNIAK — 48 proof nalewka wiśniowa. 6. Polmos JEŻYNÓWKA — 70 proof likier z jeżyn. 7. Polmos KRUPNIK — 80 proof na miodzie. 8. Polmos GOLDWASSER — 80 proof, naturalnie zaprawiana wódka z pływającymi płatkami złota.

CASH-IT-HERE, Inc.
1214 N. ASHLAND w samym sercu Polonii

polecamy następujące usługi:

- Inkasowanie Czeków
- Przekazy Pieniężne
- Płacenie Rachunków za elektr., gaz, telefon
- Notariusz Publiczny
- Kopie Fotostatyczne
- Płacenie Kar Za Złe Parkowanie
- Odnawianie Licencji Dla Kierowców Aut
- Czeki Podróżne (Travelers Checks)
- Załatwianie Licencji Samochodowych